Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 18 czerwca 1937 r. Nr. 165

Niezwykły incydent na posiedzeniu Akademii Umiejętności

Czy prezes Akademii sen. Wróblewski też nie prenumeruje Słownika Biograficznego?

Na dorocznym zebraniu publicznym Polskiej Akademii Umiejętności, (o którym pisaliśmy onegdaj), był — jak wiadomo — obecny Marszałek Senatu, p. Aleksander Prystor. Podczas sprawozdania sekretarza generalnego P. A. U. prof. St. Kutrzeby, zdarzył się incydent, który wywołał ożywione komentarze. Oto prof. Kutrzeba, użalając się na małą liczbę prenumeratorów Pol. Słownika Biograficznego podkreślił ze specjalnym naciskiem, że dzieła tego nie prenumeruje ani jeden senator i ani jeden poseł. Na to Marszałek Prystor wstał i opuścił zebranie. Prezes Akademii, prof. Wróblewski, próbował incydent załagodzić, lecz Marsz. Prystor oświadczył, że członko wie parlamentu zostali na posiedzeniu niewłaściwie potraktowani.

Pikanterią całej sprawy polega na tym, że prezes Akademii Umiejętności prof. Wróblewski jest również senatorem, a więc ze słów sekretarza Kutrzeby wynika, że sam prezes Akademii nie prenumeruje reprezentacyjnego wydawnictwa P. A. U. jakim jest Polski Słownik Biograficzny. Opinia oczekuje w tej sprawie wyjaśnień.

Prof. Kolankowski kandydatem na Ministra Oświaty

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł. — s. b.) W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że prof. Kolankowski, szef OZN na Województwo południowowschodnie, przewidziany jest na stanowisko ministra W. R. i O. P. na wypadek dymisji prof. Świętosławskiego, z której możliwością liczą się koła polityczne.

W związku z tym zwraca się uwagę, że Pan Prezydent R. P. w przejeździe przez Lwów witany przez prof. Kolankowskiego, jako pierwszego spośród przedstawicieli organizacji społecznych w charakterze szefa O. Z. N. na terenie Województw południowo - wschodnich, odbył z nim dłuższą, serdeczną rozmowę. Prof. Kolankowski jest, jak wiadomo, prezesem Instytutu Narodowościowego, a ostatnio wybrany został również przewodniczącym Towarzystwa Historycznego.

O ziemię dla b. żołnierzy

Jak już wiadomo ze sprawozdań sejmowych poseł Bronisław Wojciechowski wystosował do Prezesa Rady Ministrów interpelację w sprawie wie zakazu Min. Rolnictwa nabywania ziemi przez żołnierzy. Treść tej interpelacji jest następująca:

Zarządzeniem Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych polecono Urzędom Wojewódzkim odmawianie żołnierzom zezwoleń na nabywanie ziemi z parcelacji. Na skutek tego zaszło już kilka wypadków odmowy. Nie kwestionując legalności powyższego zarządzenia stwierdzam, iż jest ono niezgodne z duchem ustawy o osadnictwie wojskowym, szkodliwe dla ziem. wymagających osadnictwa polskiego, którego najlepszą formą jest osadnictwo wojskowe i wywołuje słuszne zaniepokojenie opinii publicznej.

Podając powyższe do wiadomości Pana Prezesa Rady Ministrów, proszę Go o odpowiedź, co zamierza uczynić dla naprawienia powyższego szkodliwego stanu rzeczy?

Warszawa, dnia 16. czerwca 1937.

Br. Wojciechowski.

Interpelacja w sprawie należenia urzędników do tajnych, nielegalnych organizacyj

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł. — s. b.) Na środowym posiedzeniu Sejmu pos. Dudziński zgłosił interpelację do p. Premiera w sprawie należenia funkcjonariuszy państwowych do nielegalnych organizacyj, mających centrale poza granicami państwa i udzielanie gmachów państwowych na zebrania takich organizacyj.

Autor interpelacji przytoczył znane z prasy doniesienia zagranicznych pism o zebraniu reprezentantów loży masońskiej obrządku wschodniego w gmachu naczelnej dyrekcji Lasów Państwowych oraz udziału w tym zebraniu radcy Ministerstwa Rolnictwa p. Stanisława Stempkowskiego i inspektora Opieki Społecznej p. Zbigniewa Skokowskiego. Interpelant zapytuje p. Premiera, czy wiadomości zawarte w prasie zagranicznej odpowiadają prawdzie, a jeżeli tak — to co p. Premier zamierza uczynić, aby tego rodzaju wypadki sprzeczne z państwowymi ustawami w przyszłości nie miały miejsca.

Zbędnym byłoby nadmieniać, iż interpelacja ta wywołała w kołach politycznych i parlamentarnych bardzo duże wrażenie.

Plenum senatu w poniedziałek

Warszawa, 17. 6. (PAT) P. marszałek Prystor zwołał plenarne posiedzenie Senatu na poniedziałek 21 bm. na godz. 11 przed poł.

Porządek dzienny przewiduje debatę nad projektami ustawy o zmianie ustawy z dn. 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich oraz o Polskiej Akademii Literatury.

Koniec krwawego kata

Rzym, 17. 6. (Tel. wł.) Agencja Stefani donosi z Budapesztu, że według nadeszłych tam wiadomości, b. dyktator komunistyczny na Węgrzech — Bela Kun został rozstrzelany po uznaniu go za uczestnika akcji, prowadzonej przeciwko Stalinowi.

Pocieszający objaw

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł. — s. b.) Żydowski miesięcznik „Die Idisze Ekonomist" zamieszcza artykuł Jakuba Leszczyńskiego o handlu żydowskim na Kresach Wschodnich. W kresowych miasteczkach zlikwidowano w ciągu ostatnich 6 miesięcy 364 sklepów żydowskich, powstało zaś około 700 sklepów polskich. Udział Żydów w handlu zmniejszył się w tym czasie na Kresach o 7,8 proc.

Jeannette Mac Donald wyszła za mąż

Hollywood, 17. 6. (PAT) Znana aktorka filmowa Jeannette Mac Donald poślubiła wczoraj Gene Raymonda.

Upadek Bilbao jest przesądzony

Gen. Queipo de Liano uspokaja „niecierpliwych"

Sevilla, 17. 6. (PAT) Gen. Queipo de Llano oświadczył w swym wczorajszym przemówieniu w odpowiedzi „niecierpliwym", którzy nie mogą się doczekać zajęcia Bilbao, że wobec szybkiego posuwania się wojsk powstańczych dużo czasu muszą oddziały te poświęcić oczyszczaniu terenu górskiego. Generał wspomniał o tym, że do obozów koncentracyjnych skierowano w ostatnich dniach około 10 tysięcy jeńców.

Upadek Bilbao jest przesądzony. Wojska powstańcze stoją już na przed mieściach miasta, gdzie będzie zajęte w chwili gdy dowództwo uzna to za potrzebne.

W związku z ostatnimi działaniami wojennymi generał oświadczył, że powstańcy zdobyli następujące miejscowości: Mengolla, San Roque, Arrieta, Archanda, Algorta, las Arenas, Lujias, Legona i Lerreta. Lewe skrzydło zajęło m. Arrigorriaga i wiele stanowisk nieprzyjacielskich na lewym brzegu rzeki Nervion. Liczba jeńców na południowym odcinku wynosi ponad 1700 ludzi, nie licząc dezerterów. Na froncie Huesca wojska rządowe podjęły gwałtowne natarcie na odcinku Ayerde, lecz zostały odparte.

P. Prezydent przybył do Wisły

Wisła, 17. 6. (PAT) Dziś o godz. 8.05 przybył do Wisły Pan Prezydent R.P. z małżonką. Na dworcu w Wiśle powitał Pana Prezydenta wojewoda śląski dr. Grażyński, zast. komendanta gł. Pol. Woj. insp. Jeziorski, starosta cieszyński Plackowski, naczelnik gminy Wisła p. Miedniak, oraz szereg wyższych wojskowych. Pan Prezydent przy dźwiękach Hymnu Narodowego przeszedł przed frontem kompanii honorowej wojska, a następnie wzdłuż szpalerów dzieci ze szkół miejscowych, które wręczyły Panu Prezydentowi i P. Mościckiej kwiaty.

Z dworca Pan Prezydent odjechał do zameczku.

Z okazji przyjazdu Pana Prezydenta Wisła przystrojona została flagami i emblematami o barwach państwowych

Prasa francuska domaga się zerwania sojuszu z Z. S. R. R.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł. — s. b.) Ostatnie wypadki w Sowietach zwróciły na ten kraj uwagę całego świata. Cała prasa światowa bardzo szczegółowo omawia i komentuje ostatni proces, zapowiadając jednocześnie, iż bynajmniej nie jest to jednak ostatni proces i w dniach najbliższych należy oczekiwać nowych, albowiem w więzieniach sowieckich przebywa jeszcze setki aresztowanych, podejrzanych o t.zw. trockizm.

Na szczególną uwagę zasługują głosy prasy francuskiej, która zaczyna stanowczo domagać się zerwania sojuszu francusko-sowieckiego.

Niemniej charakterystyczne są głosy prasy czeskiej, która swemu sprzymierzeńcowi nie szczędzi gorżkich słów prawdy. Prasa prorządowa zgodnie pochwala ostatnie ostre posunięcia Stalina i jego otoczenia. Głosy te spotkały się na terenie międzynarodowym z dużym niesmakiem.

Wojewoda lwowski na lustracji w Rudkach, Samborze i Drohobyczu

P. Wojewoda lwowski Alfred Biłyk przeprowadził w dniu 16 bm. objazd starostw w Rudkach, Samborze i Drohobyczu. Poza sprawami natury wewnętrznej i organizacyjnej interesował się p. Wojewoda przede wszystkim wypadkami tyfusu plamistego, jakie zanotowano w powiecie samborskim i drohobyckim. P. Wojewoda dla przeciwdziałania tej chorobie powstałej skutkiem zaniedbania kardynalnych wymogów higieny polecił wprowadzać po nawierzchni kostkowej. Stwierdziwszy na podstawie własnej obserwacji i relacji nadzorującego inżyniera, że zatrudnieni na odcinku robotnicy w liczbie ok. 50 nie pracują wydajnie, p. Wojewoda polecił zebrać pracujących i osobiście udzielił im odpowiednich pouczeń...

wsiach urządzenia łazienne, z których mogłyby korzystać najszersze rzesze ludu.

Pod Drohobyczem p. Wojewoda przyglądał się robotom przy budowie 1 klm. czeń, w których podkreślił, że jak z jednej strony nie zaniedbuje niczego dla zatrudnienia jaknajwiększej liczby bezrobotnych na możliwie jaknajkorzystniejszych warunkach, tak z drugiej strony z całą surowością wymaga, aby roboty prowadzone za pieniądze publiczne były wykonywane sumiennie z dołożeniem należytej staranności. Tylko w tym wypadku zainwestowane pieniądze przyniosą trwały pożytek i przyczynią się do rozładowania bezrobocia.

W łączności z zagadnieniami drogowymi zwrócił p. Wojewoda uwagę na wzorowe obsadzenie drzewami na znacznej przestrzeni gościńca Rudki-Sambor. Interesował się równocześnie p. Wojewoda naturalnymi możliwościami rozwoju turystyki w pięknie położonych powiatach podgórskich. Dotychczas nie wykorzystano na tym polu wszystkich możliwości. Braki widoczne są w pierwszym rzędzie w dziedzinie organizacji. P. Wojewoda zalecił starostwom nawiązanie kontaktu z tworzącym się Związkiem Popierania Turystyki w obrębie Bieszczad.

Zjazd org. wiejskiej i miejskiej O. Z. N.

Warszawa, 17. 6. (PAT) Dowiadujemy się że w najbliższym czasie odbędą się zjazdy okręgowe organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w następujących miejscowościach: w dn. 27 czerwca rb. w Stanisławowie, w dn. 29 czerwca rb. w Tarnopolu, w dn. 4 lipca rb. w Lublinie, w dn. 11 lipca rb. w Warszawie, w dn. 18 lipca rb. we Lwowie, w dn. 25 lipca rb. w Łodzi i w dn. 1 sierpnia rb. w Wilnie.

Warszawa, 17. 6. (PAT) Zostały już ustalone terminy zebrań organizacyjnych organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zebrania te do wszystkich miejscowości przybędą delegaci prezydium głównego organizacji miejskiej O.Z.N. W czerwcu odbędą się następujące zebrania organizacyjne: w dn. 18 w Zamościu, w dn. 19 w Sanoku i w Brzezinach, w dn. 20 w Rzeszowie, Wieluniu i Wrześni, w dn. 21 w Suwałkach, w dn. 22 w Kępnie i w dn. 24 w Toruniu i Pleszewie.

F. GOETEL W O.Z.N.

Warszawa, 17. 6. (PAT) Dowiadujemy się, że szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał znanego literata członka Polskiej Akademii Literatury p. Ferdynanda Goetla na stanowisko kierownika Działu kultury sztuki Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Prezydent Warszawy skarży

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł. — s. b.) Dużą rewelację w kołach stołecznych wywołała wiadomość, iż prezydent m. Warzawy Stefan Starzyński skierował sprawę na drogę sądową przeciw p. Władysławowi Studnickiemu jako autorowi broszury o działalności p. Starzyńskiego, oraz przeciwko dziennikowi "ABC" za artykuł zamieszczony w tym piśmie również w sprawie działalności p. Starzyńskiego jako prezydenta stolicy.

Fala pożarów w woj. stanisławowskim

Stanisławów, 17. 6. (Tel. wł.) W Dytiatynie, w pow. rohatyńskim, wybuchł onegdaj w samo południe pożar, który zniszczył łącznie 21 budynków, należących do 9 gospodarstw, wraz z inwentarzem martwym. Pożar spowodował 7-letni Wasyl Bodnar, który po zostawiony bez dozoru bawiąc się zapałkami podpalił szopę, skąd ogień rozszerzył się na sąsiednie budynki.

W lesie w Krachowicach, należącym do Wł. Terleckiego, powstał onegdaj pożar, który zniszczył szkółkę leśną oraz 6 morgów sadzonek. Pożar powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa, porzuconego na ścieżce leśnej.

W zagrodzie Leona Świętoniewskiego w Stefanówce, w pow. kałuskim, wybuchł onegdaj w nocy pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę i inne zabudowania gospodarcze. W stajni spaliła się krowa, drób i inwentarz martwy. Przyczyną pożaru był prawdopodobnie porzucony niedopałek papierosa.

Świadkowie żydzi opisują
obraz zniszczenia dokonanego przez dywersantów Doboszyńskiego

Kraków, 17. 6. W czwartym dniu procesu przeciwko Doboszyńskiemu zeznawali przeważnie świadkowie poszkodowani kupcy żydowscy z Myślenic na okoliczności przebiegu demolowania i plądrowania, którego dopuścili się dywersanci w czasie najścia na Myślenice, na palecenie i pod rozkazami Doboszyńskiego szeregu sklepów żydowskich z towarami spożywczymi, skórami, szkłem, konfekcją męską itd.

Świadkowie po złożeniu przysięgi, opisują obraz zniszczenia, jakiego dokonali dywersanci oraz wymieniają wysokość poniesionych strat.

Po przerwie zeznaje Józef Hopfenberg, opisując przebieg demolowania i niszczenia towarów, przy czym twierdzi, iż straty jego wynoszą 104 zł. Poza tym zeznaje, iż zabrano mu 10 zł. gotówki z mieszkania.

Z kolei zeznaje Tomasz Płonka, który stwierdza, iż był członkiem Stronnictwa Narodowego. Na zbiórce w Chorowicach był obecny, jednakże w najściu na Myślenice nie brał udziału, gdyż był wysłany z prowiantem na furze. Prowiant ten odwiózł nad Rabę i złożył koło mostu. Świadek twierdzi, że w zajściach porębiańskich nie był, gdyż od oddziału odłączył się wcześniej. Dalej, na pytania sędziego Freya wyjaśnia, iż istotnie w dniu najścia na Myślenice zebrał swą drużynę i przyprowadził na zbiórkę. Polecił jej tylko zabrać legitymacje, o broni nic nie wspominał.

Obrona zadaje świadkowi szereg pytań, na jedno z nich świadek odpowiada, iż w tym czasie, gdy Doboszyński w Skawinie przeprowadzał agitację za niekupowaniem u żydów, za Doboszyńskim chodziła żydowska bojówka. Poza tym słyszał, iż żydzi zamierzają pobić Doboszyńskiego. Twierdzi, że wyznaje idee, za które jest karany. W związku z tym prokurator stawia mu szereg pytań, m. in. zapytuje, czy można usprawiedliwić ideą demolowanie sklepów żydowskich, napad na posterunek i szereg innych przestępstw popełnionych? Jak należy nazwać takie akty? — świadek miesza się i nie umie na to znaleźć odpowiedzi.

Jak należy szukać numeru losu loteryjnego?

Na jesieni ubiegłego roku dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego, aby na zapytania graczy, gdzie znajdują się poszukiwane przez nich numery losów odpowiadać w sposób bardziej szybki i sprawny, wprowadziła nowy system, a mianowicie: zapytanie gracza kieruje bezpośrednio do właściwego kolektora, z odpowiednim poleceniem zarezerwowania numeru i porozumienia się z nim.

System ten dał bardzo dobre rezultaty, ale jeżeli dodatnie jego strony dla graczy mają działać w całej pełni, nieodzowne jest, aby ze swej strony gracz kierował pytania w formie umożliwiającej szybką i pewną odpowiedź, przede wszystkim aby zapytanie dotyczyło istotnego numeru, na który zamierza grać, a nie całej serii, z której dopiero póżniej, któryś sobie wybierze.

Wobec tego, że zapytania o losy zbiegają się wszystkie na przestrzeni 3—4 tygodni i i dotyczą wielkiej ich ilości, a ponadto nie wszyscy kolektorzy podnoszą losy w Dyrekcji wcześnie, w interesie graczy, zamierzających grać na kilka numerów leży aby zapytania pisali w sposób umożliwiający dyrekcji szybkie skierowanie ich do odpowiednich kolektorów. Jeżeli więc zapytania nadsyłają w listach, aby każdy numer z adresem i nazwiskiem napisany był na oddzielnej kartce, jeżeli piszą na karcie pocztowej, aby kartę tę można było rozciąć i części przesłać do kolektorów.

Wręczenie dyplomu doktora h. c. uniw. heidelberskiego prof. Pieńkowskiemu

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Dn. 16 czerwca 1937 r. odbyło się w ambasadzie niemieckiej w Warszawie uroczyste wręczenie dyplomu doktora honoris causa uniwersytetu heidelberskiego profesorowi Pieńkowskiemu, znanemu i cenionemu fizykowi.

W czasie śniadania ambasador Moltke, wręczając dyplom, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił nieprzemijającą wartość i trwałość związków kulturalnych i naukowych, łączących narody, i wyraził radość, że jako były student uniwersytetu heidelberskiego może osobiście dyplom swego uniwersytetu złożyć w ręce tak zasłużonego i wybitnego uczonego.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO W KADŁUBISKACH

Tarnopol, 17. 6. (Tel. wł.) W Kadłubiskach, w pow. brodzkim, znaleziono onegdaj w stodole zwłoki 52-letniego rolnika Józefa Olchowego, wiszące na powrozie, uwiązanym do belki. Ponieważ na twarzy denata oraz na pościeli znaleziono ślady krwi, zachodzi silne podejrzenie, że nie był to wypadek samobójstwa, lecz zabójstwa. Wykażą to przeprowadzane obecnie dochodzenia.

NAPAD RABUNKOWY W JASIENIU

Stanisławów, 17. 6. (Tel. wł.) Onegdaj w nocy dwu nieznanych osobników wtargnęło do domu Mechla Schwarzfelda w Jasieniu, w pow. kałuskim. Napastnicy oddali dwa strzały na postrach, obili mieszkańców i zrabowali ukryte w łóżku 250 dol. am. oraz drobną kwotę w złotych. Po dokonaniu rabunku sprawcy zbiegli przez okno. Poszukiwania za nimi nie dały na razie rezultatu.

Lwów, dnia 17. czerwca 1937 r.

Wymowa francuskich wydarzeń

W ostatnich dniach na terenie francuskiej polityki wewnętrznej zaszły liczne fakty, które pozwalają przypuszczać, że Francja wchodzi w okres decydujących rozstrzygnięć. Obok trudności natury finansowej, stawiających w groźnym położeniu rząd Bluma, dwa fakty natury politycznej zasługują na szczególne podkreślenie i omówienie.

Na pierwszym miejscu należy zwrócić uwagę na oświadczenie sekretarza generalnego francuskiej federacji pracy p. Jouhaux, zrozumiane przez opinię francuską i zagraniczną jako zapowiedź mobilizacji mas przeciwko parlamentaryzmowi. Jouhaux oświadczył bowiem, że „era czystej polityki minęła. Obecnie rządy muszą być sprawowane pod odpowiedzialnością nie tylko grup parlamentarnych, ale całego kraju. W ramach legalności demokratycznej generalna konfederacja pracy ma prawo wykonywać władzę w imieniu większości obywateli, która reprezentuje".

Drugim doniosłym wydarzeniem było niepowodzenie „frontu wolności", montowanego przez Doriota z grup i organizacji o charakterze prawicowym. Jak wiadomo, „front wolności" nie doszedł do skutku dzięki stanowisku płk. de La Rocque, który wyraził pogląd, że polityka zmierzająca do podziału kraju na dwa obozy i to obydwóch zabarwionych wybitnie społecznie — bo front montowany przez Doriota stałby się niewątpliwie frontem prawicy społecznej — nie leży w interesie francuskiej polityki narodowej.

Charakterystycznym uzupełnieniem powyższych dwóch wydarzeń jest onegdajsza debata parlamentu francuskiego nad projektem szerokich pełnomocnictw dla rządu Bluma „celem naprawy finasów państwowych, oraz obrony oszczędności, waluty i kredytu publicznego". Pełnomocnictwa te sięgają podobno tak daleko, że mogą spowodować poważny przewrót w francuskim systemie podatkowym i doprowadzić do autarchii gospodarczej, a w dalszej konsekwencji i do przebudowy socjalnej.

Oświadczenie generalnego sekretarza konfederacji pracy pozostaje niewątpliwie w związku z żądaniami pełnomocnitw. Zarówno p. Jouhaux w swym cytowanym przez nas na wstępie oświadczeniu, jak i minister finansów w wywiadzie udzielonym przedwczoraj prasie, wyraźnie podkreślili, że „rząd Bluma nie podda się i bez walki nie ustąpi z pola". Rząd Bluma przegrywa bitwę po bitwie na polu politycznym a przede wszystkim gospodarczym. Raz szukał już ratunku w ugodowym oświadczeniu, że wycofa się z drogi niebezpiecznych i rujnujących kraj eksperymentów socjalnych i otrzymał wówczas pożyczkę narodową. Przyrzeczenia jednak swego co do reform socjalnych nie dotrzymał i dotrzymać nie mógł.

Wycofanie się bowiem rządu o takim charakterze ideowym jak obecny rząd Francji z drogi socjalnych eksperymentów, oznaczałoby jego koniec. To też nowe trudności gospodarcze, jakie się obecnie we Francji wyłoniły nie mogą nikogo zadziwić. Kompromisy z mieszczańską Francją dla „frontu ludowego" to najwyżej chwilowe łatanie egzystencji. Droga zaś bezkompromisowa, zgodna z założeniami ideologicznymi, musi prowadzić do odwrotu od parlamentaryzmu, od terenu politycznego na teren realizacji dyktatury proletariatu, przewrotu społecznego i w ostatecznej konsekwencji do ruiny kraju. Dlatego też kierownicy francuskiego frontu ludowego jak p. Jouhaux słusznie głoszą, że dla nich w chwili obecnej era czystej polityki minęła. Dalsza droga, to droga odsuwania parlamentu, zapoczątkowana właśnie onegdaj uchwaleniem pełnomocnictw dla rządu Bluma.

Nie trzeba podkreślać, że w tej sytuacji powstanie prawicowego frontu ludowemu bloku o charakterze prawicowo-społecznym, byłoby tylko wodą na młyn, mobilizujący masy na płaszczyźnie walki klasowej.

Na tym tle szczególnej doniosłości nabiera przeciwstawienie się płk. de La Rocque powstaniu „frontu wolności" dla walki z „frontem ludowym". Wódz francuskiej partii społecznej doskonale rozumie, że interes Francji narodowej, w obecnym zwłaszcza okresie, nie leży na drodze radykalnych i krwawych rozstrzygnięć dwóch obozów opierających się na przeciwnych hasłach społecznych. Zagadnienie likwidacji obecnego reżimu we Francji leży na linii ściągnięcia zagadnień społecznych i gospodarczych z płaszczyzny walki klas i doktrynerstwa do wspólnego mianownika interesów ogólno-narodowych i państwowych.

Walka z frontami o charakterach społeczno-klasowych, a nie ich tworzenie — jest drogą, po której kroczyć musi twórczy narodowy ruch w każdym państwie. Tylko niepoczytalny i krótkowzroczny polityk może myśleć o stwarzaniu w swym kraju „sytuacji hiszpańskiej" — wojny domowej dwóch frontów. Decyzja de La Rocque'a zawiera w sobie głęboką naukę dla tych wszystkich polityków nowinkarzy — a nie brak ich w Polsce — którzy hasłom konsolidacji elementów narodowo-państwowych pragną przeciwstawić utworzenie dwóch zdecydowanych i na śmierć się zwalczających frontów.

St. Sta.

Przed kongresem „Związku Młodej Wsi"

Pod protektoratem Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza odbywa się wielki kongres Związku Młodej Wsi. Z wszystkich dzielnic Polski zjeżdżają młodzi przedstawiciele wsi, i ci z Mazowsza i Kujaw, z Podhala i Beskidu, z Poznańskiego, z Pomorza i z kresowych ziem wschodnich. Sam fakt wielotysięcznego zjazdu, oraz fakt, że patronuje mu ideowy następca Wielkiego Budowniczego Polski, uzmysławia wyraźnie, jak olbrzymie znaczenie ma w obecnej naszej rzeczywistości z a g a d n i e n i a m ł o d e g o p o k o l e n i a w s i.

Niemal dwadzieścia lat mija od chwili wskrzeszenia państwa. W tym czasie wyrosło na wsi pokolenie, znające okres niewoli tylko ze słyszenia, z opowiadań starszych. Młodzież ta przeżywała lata niemowlęctwa wtedy, gdy po wskrzeszeniu Polski przyszło toczyć boje o jej granice, nie jest zatem nawet obarczoną wspomnieniami grozy wojennej. Mamy już zatem nową generację ludzi na wsi. Mamy warstwę młodzieży wiejskiej, której doznania są zgoła inne, niźli ich rodziciele — przedwojennego pokolenia włościan.

Wiemy, jak się w wolnej już Polsce układały stosunki polityczne na wsi. Chłop stał się przedmiotem p r z e t a r g ó w p a r t y j n y c h. Był w fantastyczny sposób wyzyskiwany, jako odskocznia w namiętnych walkach o władzę w państwie. Przerzucano go sobie po prostu z jednych ramion w drugie; wpajano weń doktrynerstwo partyjne i deprawowano psychicznie. Agitacja polityczna przenikała przede wszystkim na wieś, kaptując masy dla najróżnorodniejszych „programów" partyjnych: od zastojowo-białych po skrajnie czerwone. Z u ż y ł a s i ę więc w tym rozgwarze, tej licytacji politycznej p r z e d w o j e n n a g e n e r a c j a w ł o ś c i a ń s k a. Trzeba to sobie dziś otwarcie powiedzieć, spoglądając trzeźwo na rzeczywistość.

Młode pokolenie wiejskie natomiast, to właśnie pokolenie powojenne, które dziś dobiega pełnoletności, przebyło zupełnie inną ewolucję. Wtedy, gdy na wsi rozgorzały antagonizmy partyjno-polityczne, przeżywało ono lata dzieciństwa i nie uświadamiało sobie tych walk, ich podłoża i znaczenia. Natomiast lata późniejsze przeżywało wśród okresu depresji gospodarczej, spadku cen produktów rolnych, pauperyzacji na wsi, rosnącego wciąż przeludnienia, zahamowania odpływu sił do miast, gdzie produkcja przemysłowa również się kurczyła.

To wszystko musiało na młode umysły na wsi wywrzeć poważny wpływ, przeobrazić nastroje, skierować zainteresowania w innym kierunku, niż to czyniła starsza generacja.

Dziś młodzież na wsi skupia się przeważnie dokoła zagadnień gospodarczych i kulturalnych, uważając słusznie problemy i antagonizmy partyjno-polityczne za przeżytek minionej a zamkniętej już epoki. Dziś dla niej ważniejszy jest warsztat pracy, niż laboratoria polityczne na wsi. Dziś właśnie ta młodzież krytykuje ojców, jako tych, co w wirach walk politycznych zmarnowali olbrzymie możliwości, jakich im dostarczał fakt, iż włościaństwo stanowi przeszło 70 proc. ludności państwa. I dziś główne zainteresowania tego młodego pokolenia idą w kierunku podniesienia kultury ogólnej wsi, w kierunku gospodarczej intensyfikacji pracy na roli, w kierunku doniosłego problemu przeludnienia, zdobycia dla milionowych rzesz, właśnie dojrzewających, nowych warsztatów pracy.

Ta przemiana nastrojów na wsi, dokonująca się pod naciskiem młodzieży wiejskiej, całkiem już inaczej ustosunkowującej się do obecnej rzeczywistości i jej zadań — jest coraz wyraźniejsza i coraz bardziej pocieszająca z ogólno-państwowego punktu widzenia. Bo przecież 70 proc. naszej siły zbrojnej — to młodzież wiejska; wielkie zagadnienie naszej obronności — to nie tylko materialne zbrojenia, ale również i duch, promieniujący z żołnierza. A jeśli uświadomimy sobie, że na stu żołnierzy siedemdziesięciu dostarcza wieś — to zrozumiemy zarazem, jak olbrzymią rolę przywiązywać musimy do tego, jakie idę i hasła, jakie zadania i cele stawia sobie młode pokolenie wsi.

I dlatego każda praca, idąca w kierunku pomocy dla tego młodego pokolenia, wytworzenia dlań jak najbardziej pomyślnych warunków bytu, poparcia ich ambicji w kierunku dźwignięcia kultury ogólnej i gospodarczej wsi — jest pracą dla państwa i narodu, jest jedną z głównych przesłanek współczesnej polityki polskiej.

W miejsce ducha klasowej zawiści i partyjnego warcholstwa wstąpić musi w szeregi młodego pokolenia wiejskiego duch pozytywnej pracy i z a w o d o w o - p a ń s t w o w e g o k o n s t r u k t y w i z m u.

M. G.

W przypisku

Możliwość szósta

Świadomość tego, że pojęcie konsolidacji jest bardzo szerokie i politycznie wieloznaczne, zaczyna się rozpowszechniać. Równocześnie publicystyka rozpoczyna p r e c y z o w a n i e tego pojęcia.

W ścisłym związku z tym zagadnieniem stoi sprawa celów O. Z. N., nad czym zastanawia się wczorajszy „Czas" w artykule wstępnym pt. „Pięć możliwości":

„Teoretycznie rzecz biorąc, istnieją w naszych stosunkach wewnętrznych następujące możliwości: 1) Stan obecny trwa nadal, a więc stan, którego charakterystycznymi cechami są: brak jednolitego oblicza politycznego Rządu, brak łączności między Rządem a społeczeństwem, marazm wśród ogółu obywateli, względnie wyraźnie krytyczny, a nawet wrogi ich stosunek do poczynań rządu. 2) O. Z. N. nie oglądając się na nikogo z nikim się nie porozumiewając, tworzy silne stronnictwo, które skupia w swych szeregach poważny odłam społeczeństwa i w rezultacie wyłania z siebie rząd, nie dzieląc się z nikim ani władzą, ani odpowiedzialnością. 3) O. Z. N. dochodzi do porozumienia z pewnymi odłamami dotychczasowej opozycji i wspólnie z nimi dochodzi do władzy. 4) Akcja O. Z. N. się nie udaje, natomiast lewica sanacyjna z naprawiaczami na czele, dochodzi do porozumienia z lewicą opozycyjną, realizuje lansowany swego czasu front demokratyczny i zaczyna rządzić. 5) Jeden z odłamów opozycyjnych zwycięża, obejmuje władzę w swoje ręce, następuje zmiana reżimu".

„Czas" w dalszym ciągu swego artykułu odrzuca kategorycznie możliwość ostatnią, jako nierealną o skrytykowawszy inne, opowiada się za alternatywą trzecią pomimo, że dotychczasowe wysiłki, czynione według tej recepty spaliły w s z y s t k i e n a p a n e w c e.

Ze swojej strony opowiadamy się za możliwością drugą z poprawkami, czyli widzimy jako najrealniejszą ewentualność szóstą, której organ konserwatywny nie przewiduje.

Jesteśmy bowiem za tym, by O. Z. N. przede wszystkim tworzył własną siłę i sam stał się aktywnym czynnikiem polskiego życia społecznego, co jest chyba oczywiście jego pierwszym zadaniem, a natomiast nie rozumiemy dlaczego ta praca nad stworzeniem własnej siły musiałaby być koniecznie połączona z totalistyczną ambicją do wyłączności.

Wygląda tak jak by niektóre koła polityczne, rzekomo przychylne O. Z. N., w gruncie rzeczy nie życzyły sobie jego samodzielnego rozwoju. Przypisuje mu się czysto taktyczne zadanie konsolidowania innych grup, ale wara mu od tworzenia w ł a s n e j s i ł y. Toby już był — straszy się chytrze — monopol i totalizm.

Tymczasem O. Z. N. ma już liczne rzesze podporządkowanych sobie grup i członków, a zadanie jego władz to przede wszystkim r o z w ó j w ł a s n e j, n i e k o k i e t o w a n i e c u d z y c h o r g a n i z a c y j.

(z. s.).

Właśni towarzysze żalili się na Doboszyńskiego

Zeznania świadków w procesie krakowskim

Kraków. 16. 6. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym zeznaje komisarz policji Królikiewicz, który brał udział w akcji pościgowej za bandą Doboszyńskiego. Świadek opisuje szczegółowo przebieg pościgu.

Następnie na szereg pytań obrony świadek wyjaśnia, że strzały, jakie padły ze strony jego oddziału, padły na postrach, gdyż nie leżało w jego intencji zabijanie dywersantów, poza tym obawiał się, że na skutek jego strzałów mogliby ucierpieć ludzie zamieszkali w chatach znajdujących się na linii strzałów. Pod koniec zeznań Doboszyński zadaje świadkowi szereg pytań, dotyczących przebiegu strzelaniny.

Z kolei zeznaje świadek kom. Józef Kuziel z Krakowa, który opisuje przebieg śledztwa, jakie prowadził w sprawie Doboszyńskiego. Na podstawie zeznań szeregu oskarżonych, których badał kom. Kuziel opowiada o tym, jak postanowiono w Stronnictwie Narodowym zorganizować straż ochronną i jakie ona miała cele, dalej twierdzi, iż według zeznań tych, których badał, po sformowaniu drużyn ochron nych odbyła się odprawa na której Doboszyński przeprowadził selekcję członków, dopytując się ich o wartość moralną.

Świadkowi opowiadało podczas śledztwa wielu uczestników najścia na Myślenice o tym, jak odbywały się alarmy próbne w nocy, o tym, jak Doboszyński, który w lesie chorowickim zauważył, że wielu ludzi wycofało się, polecił Płonce, by przeszkadzał w wydalaniu się z oddziałów i w tym celu kazał mu iść z tyłu. Dalej zeznawali oni, że sam Doboszyński w lesie w Porębie strzelał, oni zaś strzelali na wyraźny rozkaz oskarżonego Doboszyńskiego. Dalej opowiadali mu jak Doboszyński w pewnym momencie utarczki pod Porębą oddalił się od oddziału, już do niego nie powracając. Doboszyński powiedział wówczas do swych towarzyszy, że idzie na patrol.

Na pytanie prokuratora kom. Kuziel stwierdza, iż wielu oskarżonych w czasie badania żaliło się na Doboszyńskie, że ich wpakował w takie nieszczęście. Między innymi zarzucali Doboszyńskiemu w czasie śledztwa, że podczas utarczki pod Porębą pozostawił ich samych na polance, nie pokazując się więcej pod pretekstem udania się na patrol.

Następnie zeznawał świadek Orlicki, zastępca komendanta Posterunku w Myślenicach, zaprzysiężony, na ogół zeznania jego nie wnoszą nowych szczegółów, poza znanymi już z procesu towarzyszy Doboszyńskiego. Opisuje, jak został zawiadomiony o wypadkach na Posterunku podaje obraz zniszczenia lokalu i że zabrano karabiny i rewolwery, w jakiej jednak ilości, ściśle nie umie określić, dalej co widział na rynku, opisuje rozkład i urządzenie posterunku, dyżurów, mówi też o pieniądzach, zabranych z posterunku i innych przedmiotach, jak peleryna, torby, latarka elektryczna. Na pytanie, czy wiedział o zebraniach Stronnictwa Ludowego i czy widział kiedy pochód tego Stronnictfa, odpowiada obronie, że nie widział i nie wie.

Sędzia dr. Frey zapytuje świadka, ile lat pełni służbę, a po otrzymaniu odpowiedzi, że lat 19, pyta świadka, czy w ciągu tego okresu zdarzyło mu się widzieć coś podobnego do zajść w Myślenicach? Świadek odpowiada przecząco. Odpowiedź ta stwierdza, że kwestionowany przez obronę stan bezpieczeństwa w normalnych warunkach był wystarczający.

Następnie zeznawał komendant Posterunku, Michał Kanik, zaprzysiężony. Również i zeznania tego świadka nie odbiegają od zeznań, złożonych na rozprawie towarzyszy Doboszyńskiego. Opowiada, jak został zbudzony przez post. Mateckiego, który broczący krwią powiedział mu, by uciekał, bo napadli na Posterunek, zabrali broń i amunicję, pytali o komendanta i że mogą go zabić.

Wymiana depesz między Prezydentem R. P. a Królem Karolem

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł. — s. b.) Opuszczając terytorium Rumunii pan Prezydent Mościcki wysłał do Jego Królewskiej Mości króla Karola 2-go depeszę treści następującej:

„Opuszczając tak ujmującą ziemię pięknej Rumunii, której gorące przyjęcie pozostawi w moim sercu niezatarte wspomnienie, nie mogę się powstrzymać od tego, aby oświadczyć raz jeszcze W. K. M., jak głęboko wzruszyły mnie niezliczone wyrazy przyjaźni, które okazano mi w czasie mego pobytu w Bukareszcie.

Pragnę zapewnić W. K. M.. że manifestacje sympatii względem Polski, których świadkiem byłem w ciągu tych niezapomnianych dni, znajdą w całym narodzie polskim żywy oddźwięk i przyczynią się potężnie do coraz ściślejszego zbliżenia naszych krajów związanych serdecznymi wezłami przyjaźni i przymierza. (—) Ignacy Mościcki".

Jego Królewska Mość Karol II-gi odpowiedział następującą depeszą:

„Po powrocie do Bukaresztu spieszę podziękować Waszej Ekscelencji za tak miłe słowa skierowane do mnie. Pragnę zapewnić raz jeszcze, jak bardzo byłem szczęśliwy, mogąc gościć Waszą Ekscelencję z Bukareszcie. (—) Karol 2-gi".

Jubileusz zasłużonej organizacji kulturalno-naukowej

Kraków, 16. 6. (Tel. wł.) Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa obchodziło dzisiaj uroczyście 40-lecie swego istnienia. Po nabożeństwie w kościele N. M. P., odprawionym przed ołtarzem Wita Stwosza przez członka honorowego Towarzystwa ks. prałata dr. Józefa Kulinowskiego, archiprezbitera-infułata kościoła N. M. P., o godz. 12-tej w południe odbyło się w sali Rady miejskiej, u wejścia do której straż honorową pełnili halabardnicy w strojach średniowiecznych, uroczyste posiedzenie, otwarte przemówieniem wielce zasłużonego prezesa Towarzystwa dr. Józefa Muczkowskiego, który nakreślił całokształt i warunki pracy w ciągu 40-lecia obchodzącego dziś swój jubileusz Towarzystwa.

Po przemówieniu prof. U.J. dr. Kazimierza Kostaneckiego, b. prezesa P.A.U., wręczono dyplomy członkom honorowym Towarzystwa.

Następnie przedstawiciele szeregu towarzystw i organizacyj złożyli życzenia Towarzystwu, po czym dyrektor Archiwum akt dawnych m. Krakowa p. Ludwik Strojek odczytał bardzo liczne listy i depesze gratulacyjne, jakie nadeszły od różnych towarzystw naukowych, organizacyj, związków i osób z całej Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa w zakresie historii przedstawił prof. dr. Jan Dąbrowski, wiceprezes Towarzystwa. Sprawozdanie zaś z działalności w zakresie historii sztuki i opieki nad zabytkami złożył docent dr. Adam Bochnak.

Uroczyste posiedzenie zakończył odczyt generała brygady doc. dr. Mariana Kukiela p. t. „Bitwa pod Racławicami".

W uroczystościach jubileuszowych Towarzystwa wzięli udział przedstawiciele władz, wojska, duchowieństwa, P.A.L., wyższych uczelni krakowskich, towarzystw naukowych, liczni zaproszeni goście i członkowie Towarzystwa.

Do 40-letniego dorobku Towarzystwa zaliczyć należy m. in. wyniki usilnych zabiegów nad ochroną i konserwacją zabytków Krakowa. Wydano 29 tomów Rocznika Krakowskiego i około 100 tomików Biblioteki Krakowskiej, które to wydawnictwa, stojące na wysokim poziomie, są zasługą prof. dr. Dąbrowskiego i doc. dr. Bochnaka. Towarzystwo liczy obecnie około 400 członków i ożywionemu ruchowi swe wydawniczemu podołać może obecnie jedynie dzięki subwencjom Ministerstwa W.R. i O.P., Funduszu Kultury Narodowej oraz Zarządu m. Krakowa.

W r. 1936 Towarzystwo urządziło na Wawelu piękną wystawę „Stary Kraków", z prawdziwym uznaniem zwiedzaną przez liczne rzesze Krakowian i turystów z całej Rzeczypospolitej. Ostatnio Towarzystwo urządza od czyty i wycieczki po Krakowie, których zadaniem jest poznanie i budzenie zamiłowania do zabytków starego Krakowa.

Ze srebrnego ekranu

„Pod twoim urokiem"

(KOPERNIK)

Pierwsza scena tego bajecznie melodyjnego filmu wprowadza widzów do studia w czasie nakręcania płyt gramofonowych. Przed mikrofonem stoi Antoni Allen (Lawrence Tibbett), najpopularniejszy śpiewak Ameryki. Impresario Allena to dowcipny i pełen humoru Pietrow (Gregory Ratoff). Śpiewak znajduje się całkowicie pod jego wpływem, a impresario dzięki umiejętnej reklamie potrafi zawsze znaleźć okazję, ażeby wykorzystać finansowo wspaniały głos Allena. Pewnego wieczoru, w czasie śpiewania „Mefista" w „Fauście", zwraca uwagę na śpiewaka milionerka, należąca do najwyższych sfer arystokracji amerykańskiej — Cynthia Drexel (Wendy Barrie). Milionerka wydaje w najbliższym czasie wielkie przyjęcie i chciałaby, żeby je uświetnił swoją obecnością Allen. Impresario za cenę 15.000 dolarów godzi się w imieniu śpiewaka na ten występ; cóż, kiedy gwiazdorowi znudziły się wszystkie triki reklamowe i czmychnął gdzie pieprz rośnie. Teraz dopiero zaczyna się istna kołomyjka przy akompaniamencie wspaniałego głosu Lawrence'a Tibbetta.

Śliczny film, godzien zobaczenia.

(w.)



Miasto Anatol

Głośna na cały świat powieść B. Kellermana została obecnie przez genialnego reżysera Wiktora Turżańskiego w nadzwyczajny sposób uwieczniona na filmie. Wyświetla kino „Apollo".

Robotnicy w U. S. A. niszczą koleje

Waszyngton, 16. 6. (PAT). Koła oficjalne postanowiły inteweniować w zatargach w przemyśle metalurgicznym, samochodowym, w górnictwie węglowym i w stoczniach. Wczoraj na tle strajku wydarzył si szereg incydentów. W m. Warren (Ohio) strajkujący wysadzili dynamitem w powietrze odnogę kolejową, prowadzącą do fabryki niklu. Kolej naprawiono i przywrócono ruch pod ochroną uzbrojonej straży. W m. Johnstown (Pensylwania) mer zmobilizował 3.000 uzbrojonych obywateli celem ochrony fabryk. Do Youngstown przybyła wielka liczba górników na wieść, że fabrykanci mają uruchomić swe zakłady. Sytuacja jest bardzo napięta. W m. Cambridge (Pensylwania) wynikło starcie pomiędzy członkami różnych związków zawodowych. W stoczni Staten Island (New Jersey) zastrajkowało 15.000 robotników.

Sejm uchwalił nowelę do ustawy o szkołach akademickich

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł. — s. b.) W dalszym ciągu debaty sejmowej dłuższy referat o noweli do ustawy o szkołach akademickich wygłosił pos. Drozd-Gierymski. Podkreślił on, że po 4-letnim trwaniu ustawy nie można powiedzieć, żeby zdała ona egzamin życiowy. W art. 3 dawnej ustawy wprowadza się dwie ważne zmiany. Oto tworzenie nowych wydziałów oraz zwijanie istniejących może się odbyć tylko na drodze ustawodawczej, a nie przez rozporządzenie Rady Ministrów, oraz katedra obsadzona może być zwinięta jedynie na wniosek Rady Wydziałowej. Zwijanie katedr było może jedną z największych bolączek świata profesorskiego. Prawda, że niejednokrotnie profesor może nie stać na wysokości z tego czy innego względu. Wtedy minister na zasadzie ustawy może pociągnąć go do odpowiedzialności, przewidziany jest sąd dyscyplinarny. Profesor może także nadużywać katedry do wygłaszania rzeczy może niezgodnych czy to z rzeczywistością, czy z kierunkiem politycznym. Na to jest środek w postanowieniach ustawy, które powierzają Radom Wydziałowym czuwanie nad poziomem pracy naukowej i nauczania profesora. Wreszcie wolałbym nawet, powiada sprawozdawca, wprowadzenie nowego ustępu, że profesor, który nadużywa stanowiska i katedry do celów ubocznych, politycznych czy innych, które są niezgodne z kierunkiem poczynań nie tylko państwa, ale nawet rządu, może być pozbawiony prawa nauczania. Lepiej to aniżeli stosowanie drogi okrężnej.

Przemówienie ministra W. R. O. P.

Na posiedzeniu wygłosił p. Minister W.R. i O.P. Wojciech Świętosławski przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Jest rzeczą jasną, że w warunkach, w jakich żyje Polska, konsolidacja musi być naszym wspólnym celem. Nie można tu przyznawać wyłączności tej czy innej grupie lub partii politycznej. Konsolidacja musi się składać z wielu framentów.

Załatwienie jednego z takich fragmentów jest celem projektu rządowego nowelizacji ustawy z 1933 r.

Nowela ustawy zawiera również punkty, dotyczące młodzieży. Chodzi o usunięcie tych czynników, które wywoływały niepotrzebne zadrażnienia, nie dając Państwu żadnych korzyści.

Nowela ta przewiduje zmiany w zakresie uprawnień ministra oświaty do wydawania zarządzeń, regulujących życie stowarzyszeń akademickich. Dlatego oświadczam Wysokiej Izbie, że zamierzam znowelizować rozporządzenie o stowarzyszeniach akademickich tak, aby usunąć przepisy, których stosowanie nie wytrzymało próby życia. Mam nadzieję, że zmiany te usuną w znacznym stopniu przyczyny konfliktów i zadrażnień, umożliwiając jednocześnie zbliżenie młodzieży do bezpośrednich władz szkolnych.

Wszyscy Panowie zdajecie sobie chyba sprawę, że w czasie mego urzędowania musiałem przeżywać chwile ciężkie. Ponosząc odpowiedzialność za życie zbiorowe na tym odcinku, nie mogłem być pobłażliwy dla gwałtu, samowoli i anarchii. Zawsze jednak zdawałem sobie sprawę, że istotne odprężenie może nastąpić dopiero wówczas, gdy wśród młodzieży ulegną zmianie nastroje.

Przeżyte na terenie uczelni wstrząsy poruszyły do głębi i młodzież i społeczeństwo. Dyskusja dziś odbywa się w chwili, gdy we wszystkich szkołach akademickich nastąpiło uspokojenie i studenci pracują intensywnie, by stracony czas odrobić.

Rozpoczęły też swoją pracę normalną Bratnie Pomoce. Może nastaną warunki, że rozwiązane stowarzyszenia będą mogły wznowić swą działalność.

W zakończeniu p. Minister wyraził wiarę, że okres całkowitego uspokojenia młodzieży jest bliski, a inicjatywa podjęta przez p. Marszałka Śmigłego-Rydza doprowadzi do pożądanych wyników.

W głosowaniu Sejm uchwalił projekt ustawy w brzmieniu komisyjnym w drugim i trzecim czytaniu. Poprawki mniejszości i rezolucja p. Tarnowskiego upadły.

Jako ostatni punkt porządku dziennego rozpatrywany był projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury.

Sprawozdawca pos. Pochmarski podkreślił w dłuższym wywodzie, że projekt ustawy uwzględnia dwa momenty: z jednej strony pilną potrzebę nadania osobowości prawnej P.A.L. wydocznie pilną, skoro weszła ona na porządek obrad sesji nadzwyczajnej, — z drugiej zaś strony trudność nadania już dziś Akademii ustroju sztywnego, do czego zmierzał projekt rządowy.

Kończąc referent oświadcza, że przychodzi z wnioskiem pozytywnym o nadanie osobowości prawnej P.A.L. i oparcie jej na dotychczasowym statucie z tem, że może on być zmieniany do chwili, gdy sprawa dojrzeje, gdy ustawodawca w porozumieniu i z PAL i z całym światem literackim będzie mógł przyjść z należycie ugruntowanym projektem na temat organizacji kultury duchowej w Polsce.

Projekt ustawy został przyjęty w 2 i 3-cim czytaniu. Na tym porządek dzienny wyczerpano.

Audiencje u Prezydenta R. P.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł. — s. b.) P. Prezydent R. P. przyjął dziś na audiencji w godzinach przedpołudniowych delegację Centralnego Związku Młodej Wsi z prezesem Stanisławem Gieratem na czele. Delegacja zaprosiła p. Prezydenta do wzięcia udziału w uroczystościach kongresu Centralnego Związku Młodej Wsi, który, jak wiadomo, będzie miał miejsce w niedzielę 20 bm. Wobec wyjazdu p. Prezydenta do Wisły, wątpić należy, czy udział p. Prezydenta w tym kongresie będzie miał miejsce.

Oprócz tego p. Prezydent przyjął delegację Ligi Morskiej i Kolonialnej z prezesem zarządu głównego gen. Kwaśniewskim na czele, która to delegacja zaprosiła p. Prezydenta do wzięcia udziału w tegorocznym obchodzie Święta Morza w Gdyni. Przed kilkoma dniami komitet Święta Morza ogłosił program tegorocznego obchodu.

Niemcy i Włochy wróciły do „komitetu nieinterwencji“

Londyn, 16. 6. (Tel. wł.) Ambasady niemiecka i włoska w Londynie ogłosiły dzisiaj po południu wspólny komunikat treści następującej:

„Ambasadorowie Niemiec i Włoch powiadomili dzisiaj przewodniczącego Komitetu nieinterwencji, że w rezultacie porozumienia, osiągniętego w sobotę 12 czerwca pomiędzy 4 mocarstwami, odpowiedzialnymi za kontrolę morską, rządy niemiecki i włoski postanowiły powrócić do współdziałania w Komitecie nieinterwencji i wziąć ponownie czynny udział w patrolowaniu na wodach hiszpańskich.“

Ogłaszając powyższy komunikat w Izbie gmin, min. Eden podkreślił z zadowoleniem, że mocarstwa te wznawiają współpracę z innymi państwami w Komitecie nieinterwencji, nie czekając na odpowiedź rządu hiszpańskiego. Decyzja Niemiec i Włoch jest niewątpliwie doniosła, albowiem stwarza ona poważny nacisk moralny na rząd hiszpański, który w razie odrzucenia propozycji 4-ch mocarstw obarczy się wyłączną odpowiedzialnością, gdyby ugoda w sprawie bezpieczeństwa okrętów, biorących udział w kontroli morskiej, nie mogła być wprowadzona w życie. Charakterystycznym jest ponadto, że ogłoszony komunikat, zredagowany został pod postacią wspólnego komunikatu obu rządów niemieckiego i włoskiego, co ma stanowić dowód wspólnej linii politycznej obu mocarstw w kwestii hiszpańskiej. Ponieważ wizyta ministra von Neuratha ma dać okazję do omówienia sprawy przyszłości Hiszpanii, a zwłaszcza do omówienia kwestii wycofania obcych ochotników, ogłoszony dzisiaj wspólny komunikat może być zrozumiany jako podkreślenie, że min. Neurath, występując z ramienia Niemiec w sprawie hiszpańskiej, reprezentować będzie równocześnie włoski punkt widzenia.

Ś. † P.

Stanisława z Berskich Ślepowron

GOŹDZIEWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16-go czerwca 1937 r., przeżywszy lat 74.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 18-go czerwca b. r. o godzinie 17-ej **z domu żałoby przy ul. Leona Sapiehy l. 1** na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych śp. Zmarłej w głębokim smutku pogrążeni

Synowie, Córki, Synowe, Zięciowie i Wnuki

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłej odprawione zostanie w sobotę dnia 19-go czerwca b. r. o godzinie 9-ej rano w kościele św. Mikołaja.

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ NA MISTRZOSTWACH LONDYNU

Londyn, 16. 6. (PAT) W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Londynu Jędrzejowska pokonała w środę bez większego wysiłku znaną tenisistkę angielską miss Harvey, wygrywając w dwóch setach 6:1 6:1.

Sensacyjne aresztowania w stolicy

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł. — s. b.) Wielką sensację w kołach towarzyskich stolicy wywołała wiadomość o aresztowaniu znanego szeroko hrabiego Ł. Aresztowanie nastąpiło z polecenia władz sądowych w Toruniu, dokąd hr. Ł. wyjechał na jakiś czas. Jak słychać, aresztowanie wiąże się z wykryciem wielkiej afery homoseksualnej, przy czym ofiarami zboczenia byli podobno uczniowie niższych klas gimn. Niezwykle sensacyjne szczegóły tej afery, w którą wmieszanych jest kilka osób ze sfer towarzyskich, nie mogą być ujawnione ze względu na tajemnicę śledztwa.

PREZES APELACJI LWOWSKIEJ USTĄPIŁ

(a). W dniu wczorajszym ustąpił prezes Apelacji lwowskiej, p. Marian Zbrowski.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijski 89.48 — 89.05, dolary amerykańskie 5.29 — 5.26 i pół, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 291.62 — 289.90, franki francuskie 23.61 — 23.47, franki szwajcarskie 121.50 — 120.70, funty angielskie 26.18 — 26.02, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.30 — 17.80, korony duńskie 116.84 — 116.00, korony norweskie 131.48 — 130.50 korony szwedzkie 134.93 — 133.95, liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie 11.58 — 11.25, marki niemieckie 132.50 — 130.50, szylingi austriackie 98.80 — 98.00, funty palestyńskie 26.10, marki niemieckie srebrne 143.00 — 141.00.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63 i pół — druga emisja 64 i trzy czwarte, serie nienotowane. — 5 proc. poż. konwersyjna 58, 6 proc. poż. dolarowa 55 — kupon 23.43, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.40 — 39.10 — 39.40 — 39.00 — 39.10, 7 proc. poż. stabilizacyjna 370 — kupon 30.54, poż. konsolidacyjna 52.75 — 52.25 — 52.75 — 51.75 — 51.25 — dwa ostatnie drobne.

AKCJE

Bank Polski 100 i jedna czwarta, Węgiel 19, Lilpop 12.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, mące oraz egzekutywne kupno ziemniaków. Pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurudza, hreczka i kasza, mąka, otręby podrożały. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal usposobienie ożywione.
Ceny loco wagon Lwów:
Pszenica: jednolita czerwona 30.00 — 30.25, zbiorowa czerwona 29.00 — 29.25, jednolita biała 29.75 — 30.00, zbiorowa biała 29.00 — 29.25, żyto: standart I 25.85 — 26.00, standart II 25.50 — 25.75, jęczmień jednolity 26.00 — 26.25, przemiałowy 24.50 — 24.75, pastewny 23.50 — 23.75, owies: standart I niezad. 27.50 — 27.75, standart I A lekko zad. 26.75 — 27.00, II niezad. — 26.75 — 27.00, II A 25.50 — 26.00, kukurudza krajowa 22.50 — 23.00, hreczka przemiałowa 29.00 — 29.50, kasza hreczana 48.00 — 50.00, mąka: pszenna razowa do 0—95 procent 32.50 — 33.00, żytnia gat. I 0—70 prc. do 34.60, żytnia gat. I 0—82 proc. do 31.80, pszenna razowa 0—95 proc. do 29.50, otręby żytnie 16.25 — 16.50, pszenne grube — 15.00 — 15.50, pszenne średnie 14.50 — 14.75, pszenne miałkie 15.25 — 15.50.
Inne kursy niezmienione.

DEWIZY

Belgia 89.30 — 89.48 — 89.12, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 290.90 — 921.62 — 290.18, Kopenhaga 116.55 — 116.84 — 116.26, Londyn 26.11 — 26.18 — 26.04, N. Jork 5.29 i pół — 5.27, N. Jork kabel 5.28 i pięć ósmych — 5.29 i siedem ósmych — 5.27 i trzy ósme, Oslo 131.15 — 131.48 — 130.82, Paryż 23.55 — 23.61 — 23.49, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, Sztokholm 134.93 — 134.27, Zurych 121.20 — 121.50 — 120.90, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 27.88 — 27.98 — 27.78, Helsinki 11.58 — 11.52, Montreal 5.29 i siedem ósmych — 5.27 i trzy ósme, Tel Aviv 26.17 — 26.03.
Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo - Handlowej i Lwowskiej Izby Rolniczej uległy zmianie z dniem 10 czerwca b. r.

A) ceny detaliczne w sklepie:
Za 1 litr:
1) mleka pełnego na miarę 0.18 zł.
2) mleka pasteryzowanego w but. 0.22 zł.
3) mleka pasteryzowanego w butelce z dostawą do domu 0.24 zł.
Za 1 kilogram:
1) masła deserowego w bloku 2.70 zł.
2) masła stołowego 5.50 zł.
3) masła kuchennego 2.30 zł.
B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.

Za 1 kilogram:
1) masła deserowego w bloku 2.40 zł.
2) masła stołowego 2.20 zł.
3) masła kuchennego 2.00 zł.

Ulgi w przepisach dewizowych dla turystów

Komisja dewizowa upoważnia generalnie — aż do odwołania — Bank Polska Kasa Opieki do sprzedaży i udzielania zezwoleń na wywóz osobom, mającym miejsce zamieszkania w kraju i legitymującym się paszportami zagranicznymi, ważnymi na wyjazd do Bułgarii, Jugosławii lub Węgier, środków płatniczych w postaci akredytywy lub czeku turystycznego, wystawionego przez Bank P. K. O. na 4-tygodniowy okres pobytu. Zezwolenia będą wydawane: a) przy wyjeździe do Bułgarii — w lewach do równowartości zł. 500, przy wyjazdach indywidualnych, zaś do równowartości zł. 300, przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych; b) do Jugosławii — dinarach do równowartości zł. 750, przy wyjazdach indywidualnych, zaś do równowartości zł. 500 przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych. Do Węgier w pengo do równowartości zł. 750 przy wyjazdach indywidualnych, zaś do równowartości zł. 500 przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych. Przy wyjazdach na okres krótszy może być sprzedana tylko kwota odpowiednio niższa.

Banki dewizowe upoważnione zostały do udzielania i sprzedaży osobom, legitymującym się paszportami zagranicznymi, ważnymi na wyjazd do Rumunii, zezwoleń na wywóz czeków Polskiego Instytutu Rozrachunkowego do równowartości zł. 200 przy wyjazdach indywidualnych, do równowartości zł. 150 przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych za każdy tydzień zadeklarowanego pobytu w Rumunii.

Ponadto każda z wyjeżdżających osób, korzystająca z zezwoleń, może wywieść bez specjalnego upoważnienia akredytywy krajowe lub zagraniczne środki płatnicze do równowartości zł. 50 w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego.

ZE SPORTU

Jędrzejowska rozstawiona w Wimbledonie

W Wimbledonie odbyło się w środę losowanie tenisistów na mistrzostwa świata, które się rozpoczynają w poniedziałek dnia 21 czerwca.

Wśród panów rozstawiono następujących ośmiu zawodników:

Budge (Ameryka), Von Cramm (Niemcy), Henkel (Niemcy), Austin (W. Brytania), Grant (Ameryka), Menzel (Czechosłowacja), Mac Grath (Australia), Parker - Pajkowski (Ameryka). Sensacją jest nierozstawienie znakomitege tenisisty australijskiego Crawforda, który zdobył mistrzostwo świata przed czterema laty. Crawford gra w grupie Menzla i spotkanie z nim nastąpi odrazu pierwszego dnia w poniedziałek. Gdyby Crawford wygrał, zdobędzie on prawdopodobnie mistrzostwo grupy, gdyż poza Menzlem nie ma on tam zbyt groźnych przeciwników.

Co do rakiet kobiecych, rozstawiono następującą ósemkę: Helen Jacobs (Ameryka), Sperling (Dania), Anita Lizana (Chili), Jadwiga Jędrzejowska (Polska), Marble (Ameryka), Mathieu (Francja), Round (W. Brytania), i Stammers (W. Brytania). Jędrzejowska rozstawiona jest w kolejności jako czwarta z rzędu najlepsza rakieta świata. Jest to najwyższa klasyfikacja jaką Jędrzejowska dotychczas osiągnęła. W swojej grupie Jędrzejowska nie ma żadnej poważniejszej przeciwniczki i wydaje się prawie rzeczą pewną, że z grupy tej wyjdzie zwycięsko. W razie zwycięstwa zdobycia mistrzostwa tej grupy, Jędrzejowska walczyłaby w ćwierćfinale z Angielką Stammers. Oczywiście, o ile Stammers zdobędzie mistrzostwo swojej grupy. Zwycięstwo Polki nad Stammers nie ulega wątpliwości i koła angielskie liczą się z faktem dojścia Jędrzejowskiej conajmniej do półfinału.

TRZECI DZIEŃ MISTRZOSTW TENISOWYCH POLSKI

W środę, w trzecim dniu mistrzostw tenisowych Polski, rozegrano dalsze spotkania pierwszej klasy i drugiej rundy oraz kilka ćwierćfinałów. Sprzyjające dotychczas warunki armosferyczne, popsuły się po południu i szereg spotkań musiano przerwać z powodu deszczu. Żadnych specjalnych niespodzianek dotychczas nie zanotowano i spotkania dały zwycięstwa faworytom. Wyniki techniczne:

Gra pojedyńcza panów: Tarłowski — Loewenherz 6:1, 6:0, 6:1, Tłoczyński — Kołcz I 6:0, 6:0, 6:0, Witman — Ogrodziński 6:1, 6:0, 6:1, Bratek — Gotschalk 6:3, 6:4, 6:3, Pfall — Kołcz II 6:4, 6:3, 2:6, 1:6, 6:1.

Gra podwójna panów: Gotschalk, Strzelecki — Kołcz I, Kołcz II 3:6, 6:4, 4:6, 6:4, 7:5.

Gry mieszane: Rudowska, Hebda — Freisingerowa, Gotschalk 6:0, 6:2, Neumanówna, Witman — Turteltaubówna, Loewenherz 6:2, 6:1.

Przesądy

Feliks i Józef byli przyjaciółmi. Może to ich najbardziej z sobą złączyło, że obaj byli bardzo przesądni, ale co ciekawsze, pod względem przesądów różnili się zasadniczo. Feliks n. p. uważał za szczęśliwy dzień piątek, natomiast Józef uważał ten dzień za feralny, a za szczęśliwy poniedziałek, dla Feliksa znowu najferalniejszy. Tak samo było z cyframi. Feliks wierzył w trzynastkę, której Józef unikał jak ognia, Feliks uważał, że podróż trzeba rozpoczynać we wtorek, a Józef za nic w świecie byłby we wtorek nie pojechał koleją i t. d. i t. d. Różnicom w ich przesądach nie było końca, a były one tematem nieustannych żartów ich wspólnych znajomych.

Obaj grali na loterii państwowej, każdy naturalnie według własnego rytuału. Przepisy były bardzo skomplikowane. Trzeba było odpowiedniego dnia i odpowiedniej godziny wejść do kolektury, lewą ręką otworzyć drzwi, a prawą płacić, albo, gdy się prawą ręką otwierało drzwi, lewą płacić, nie wchodzić, gdy ktoś inny drzwi otworzył i t. p. I tu znowu był powód do nieustannego śmiechu ich znajomych. Nie wygrywali nigdy, gdy tymczasem raz ten, raz inny ze znajomych, który nie miał przesądów i nie trzymał się przy kupnie losu żodnego rytuału, wygrał — i to znaczne sumy.

I to właśnie podważyło wiarę Feliksa i Józefa w ich przesądy. W ubiegłej loterii kupili na spółkę los bez przesądów i — wyobraźcie sobie państwo — wygrali! Postanowili więc w nadchodzącej I klasie, której ciągnienie zaczyna się już we wtorek, grać bez przesądów i kupić los bez rytuału.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 7

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— Stefek, idź już spać!

— Bydlę — mruknął niewiadomo dlaczego Browicz, podczas gdy Stefek trochę zmieszany i śmiejąc się głupkowato, wybiegł z salonu.

Punktualnie o dziesiątej rozchodzono się do swych pokojów. Teresa odwoziła wówczas męża do sypialni. Rozbierała go, kładła do łóżka, spełniała przy nim funkcje doświadczonej, zawodowej pielęgniarki. Prawie co wieczora trzeba było dokonać jakiś zabieg lekarski, jakiś zastrzyk, trzeba było przygotować lekarstwo na noc i postawić przy łóżku. Pokoje ich połączone były dzwonkiem elektrycznym i gdy tylko Otocki nie mógł spać, budził żonę bezceremonialnie. Czytała mu wówczas głośno jakąś książkę, tak długo, póki nie zasnął. Tym razem jednak, gdy ułożyła go w łóżku, przeciągnął się leniwie i rzekł ziewając:

— Dobranoc Tereniu. Czuję się dziś wyjątkowo senny...

Pocałowała go więc na dobranoc i zgasiwszy lampę, odeszła cicho, na palcach. Pokój jej był po drugiej stronie domu. Jak we wszystkich pokojach „ciemnego dworu“ tak i tu obowiązywał przez dzień cały surowy nakaz zamykania okiennic. Tak się przyzwyczaiła do tego kaprysu Otockiego, że nie przyszło jej nigdy nawet na myśl, aby za dnia odsłonić rolety i otworzyć okno. W lecie czyniła to dopiero wieczorem, gdy Zbigniew leżał już w łóżku. Teraz też, nie zapalając lampy w swym pokoju, z jakąś gorączkową niecierpliwością, otworzyła oba okna na rozcież. Pokój zalało światło księżycowe i wdarła się jednocześnie fala świeżego powietrza, przesyconego zapachem kwiatów ogrodowych.

Teresa stała długo przy oknie. Płynęła z tej srebrzystej nocy i osiadła w jej sercu jakaś wielka cisza i spokój.

II.

Następnego dnia wyjazd Teresy do miasteczka stał się wielkim zdarzeniem w Lipowcach. Dziwiła się niepomiernie służba, oburzała się na te „inowacje“ ciotka Boguszewska, zła przede wszystkim, że nie pytano o jej zdanie. To też zdawało się Teresie, że wyrusza w jakąś wielka podróż.

W ostatniej chwili przed wyjazdem poprosił ją Browicz, aby go zabrała z sobą. Mówił, że ma w mieście jakąś bardzo ważną sprawę do załatwienia, od której zawisł jego los. Był bardzo ożywiony i w drodze zabawiał Teresę rozmową:

— Bardzo się cieszę, że się pokażesz trochę ludziom. Miano wam za złe, że tak od wszystkich stronicie i tłumaczono sobie całkiem fałszywie wasze odosobnienie. A przy tym dla ciebie otwiera się pole do pracy w tym komitecie...

Mieszkańcy miasteczka patrzyli na ekwipaż lipowieckiego dworu z niekłamanym zdziwieniem. Prawdziwą też sensację wzbudziło wejście Teresy na salę obrad rady miejskiej w magistracie, gdzie odbywało się posiedzenie. Towarzystwo im. św. Wincentego a Paulo. Twarz księdza Dobrosza rozpromieniła się na jej widok radosnym uśmiechem. Wybiegł na jej spotkanie, witając ją głośnymi okrzykami:

— Jak to dobrze, moje dziecko, żeś przyjechała! Bardzo nam tu będziesz potrzebna.

Reszta towarzystwa, obecnego na posiedzeniu, powitało ją bardzo ceremonialnie, z honorami należnymi „pani dziedziczce“, nie mogąc zataić jednak wielkiego zaciekawienia i zainteresowania. Większość osób znała ją jedynie z widzenia, a raczej ze słyszenia. Była w miasteczku postacią na pół legendarną.

Przeważały oczywiście panie, w wieku rozmaitym, od mamutowych matron w rodzaju pani burmistrzowej Rachwalskiej, przewodniczącej zebrania, do kilku młodych jeszcze mężatek. Było też kilka pań ziemianek, sąsiadek Teresy. Wśród młodszych pań, rej wodził Wątorek, dusza każdego towarzystwa, bez którego odbyć by się nie mogła żadna impreza. Oprócz niego, z przedstawicieli płci brzydkiej, obecny był jeszcze doktór Zabłocki, miejscowy eskulap.

Teresę zaproszono do prezydium i usadowiono na honorowym miejscu, obok księdza Dobrosza i pani burmistrzowej Rachwalskiej. Odwykła od towarzystwa czuła się onieśmielona i zażenowana. Gdy podniosła wzrok, spostrzegła naprzeciw siebie Wątorka. Jednocześnie przypomniała sobie wczorajszą scenę w oknie i fala krwi uderzyła jej do twarzy. Czuła, że wszyscy obserwują ją krytycznie i jakby z pewną ironią. Domyśliła się, że powodem tych ironicznych spojrzeń, rzucanych przez niektóre panie, była jej niemodna suknia. Już od kilku lat przestała zważać na modę... Zauważyła, że Wątorek coś szepcze śmiejąc się swej sąsiadce. Zapewne jakąś złośliwą uwagę pod jej adresem...

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

18	**Piątek**
czerwca 1937	Marka Jutro: Gerwazego Wschód słońca 3·14 Zachód „ 20·0

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 18 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama".
Sobota, dnia 19 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama".
Niedziela, dnia 20 b. m. godz. 8 wiecz. „Biała Dama".

CYRK STANIEWSKICH
przy ulicy Pełczyńskiej
Codziennie o godzinie 20.30, wielki program.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Miasto Anatol" — według powieści Kellermana.
ATLANTIC: Marlena Dietrich w filmie „X-27".
CASINO: Marta Eggerth jako „Dziewczę z Prateru".
CHIMERA: „Miłość w masce" z Lilianą Heidt.
EUROPA: „Mój pan mąż".
GLORIA: „Metropolitan" i „Cowboy milionerem".
GRAŻYNA: „Małżeństwo na bezdrożach" i „Świat jest zakochany".
KOPERNIK: „Pod twoim urokiem" z Lawrence Tibettem.
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypkach" oraz Najnowszy Tygodnik.
METRO: „Zew krwi" oraz „Chłopcy z placu broni".
MUZA: „Napiętnowana" i „Bohater dnia" z Mauritzem Chevalier'em.
PALACE: Trędowata i Ordynat Michorowski.
PAN: „Cygańskie dziewczę".
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Strońć".
RAJ: „Sam Dodsworth" podług powieści Sinclaira Lewisa.
STYLOWY: „Kły i pazury" oraz rewia.
ŚWIT: „Anthony Adverse" i rewia.
TON: „Bogate biedactwo".
UCIECHA: „Oskarżona" (Dolores del Rio) i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BURGENLAND". Malowniczy zakątek w Austrii.

— BIURO PRACY PRZY OKRĘGOWEJ IZBIE LEKARSKIEJ we Lwowie zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie:

1. Dyrektora szpitala w Wolsztynie, Nakle n. Notecią.
2. Ordynatora - chirurga, ordynatora - ginekologa i roentgenologa w Szpitalu Ubezpieczalni Społ. w Piotrkowie Tryb.
3. Asystenta szpitala we Włocławku, szpitala psychjatr. w Chełmie, Lublińcu i Rybniku.
4. Lekarza rejonowego w Leśnej Podlaskiej p. Bielski, Bytoniu i Dereczynie p. Słonin, Bolimowie i Łyszczkowicach p. Łowicz.
5. Lekarza specjalisty laryngologa Ubezpieczalni Społ. w Włocławku.
6. Lekarza specjalisty okulisty Ubezpiecz. Społ. w Lublinie.
7. Lekarza fizjoterapeuty Ubezp. Społ. w Chełmie.
8. Lekarza domowego Ubezp. Społ. w Mławie, Starosielcach, Nurcu, Nieszawie, Przedczu, Lublinie i okolicy.
9. Lekarzy Banku Rolnego we Lwowie.
10. Zastępstwa urlopowe w Płońsku, Bieżuniu, Dobrem k. Nieszawy, Zagórze k. Dąbrowy Górniczej, Sokołowie, Cieszanowie.

Bliższych informacji udziela sekretariat Biura pracy, ul. M. Konopnickiej 3 od godziny 19—20. Tel. 232-30.

Wielki zjazd b. ochotników Armii Polskiej

Na poświęcenie sztandaru przybędzie około 4.000 b. ochotników

Dnia 15 sierpnia b. r. w dniu Święta Żołnierza — jak co rocznie obchodzi swoje święto Armia Ochotnicza. Tegoroczne uroczystości lwowskie połączone będą z ogólnym Zjazdem b. ochotników z całej Polski, zorganizowanych w wielu Oddziałach Związku b. ochotników Armii polskiej po różnych miastach.

Na Zjeździe odbędzie się poświęcenie sztandaru Oddziału lwowskiego, które nastąpi w czasie polowej Mszy św., jaka zwykle w tym dniu jest odprawiana na polanie przy ul. Pełczyńskiej. Komitet organizacyjny przewiduje w tym dniu o godz. 8 rano ogólną zbiórkę wszystkich przybyłych do Lwowa b. ochotników na boisku sportowym na Cytadeli, skąd wszyscy oddziałami wyruszą na nabożeństwo przy ul. Pełczyńskiej. Po Mszy św. i po poświęceniu sztandaru, nastąpi tradycyjna defilada oddziałów wojskowych oraz oddziałów b. ochotników.

W dalszym programie jest przewidziane grupowe zwiedzanie miasta, złożenie wieńca na Cmentarzu Obrońców Lwowa, wspólne śniadanie dla delegatów Oddziałów, oraz urządzenie widowiska na Wysokim Zamku i specjalnego przedstawienia w Teatrze Wielkim.

Komitet organizacyjny lwowski, który działa łącznie z Głównym Zarządem Związku w Warszawie, przewiduje, że w dniu 15 sierpnia b. r. do Lwowa wa zjedzie około 4.000 b. ochotników. Z tego powodu kwestię noclegów i do żywienia objął Orbis. Dla uczestników Zjazdu są przewidziane znaczne zniżki kolejowe, oraz z niektórych miast nadejdą do Lwowa specjalne pociągi popularne.

Tajemnica lasu w Kleparowie wyjaśniona

(a) Po dziesięciu dniach energicznych dochodzeń, prowadzonych przez kom. mgra Sobolewskiego, tajemnica lasu na Kleparowie, pokryta mrokiem wieczoru i brakiem śladów sprawcy, wyjaśniła się w dniu wczorajszym niemal zupełnie. Pod zarzutem zadania śmiertelnego ciosu nożem ś. p. mgr. Stanisławowi Jakubowskiemu (ul. Starcka, 12, w Zamarstynowie) aresztowany został niejaki Stanisław Piątkowski, liczący 26 lat, ślusarz, ostatnio bezrobotny, zamieszkały przy ul. Goldmana, 11, zatem w niedalekiej odległości od miejsca, gdzie zbrodnia została popełnioną. Jak już pisaliśmy, sprawca zadał ś. p. Jakubowskiemu dwa cięcia nożem, z których jedno głębokie, skierowane w szyję było śmiertelne.

Towarzyszka ś. p. Jakubowskiego niejaka Sala J., która była świadkiem wstrząsającego zajścia, podała bardzo dokładny rysopis sprawcy, przy czym jako charakterystyczny szczegół zauważyła, że miał on jedną rękę obandażowaną. Po linii szczegółów, podanych w rysopisie potoczyły się dochodzenia policyjne przy użyciu całego aparatu śledczego. Przede wszystkim zdołano ustalić szereg świadków. Jeden z nich, mgr. W. B., który wraz z synkiem, przebywał niedaleko od miejsca, w którym rozegrało się zajście, widział Piątkowskiego, który śpieszył szybko za jakąś młodą parą, podążającą do lasu. Drugi świadek, gajowy W. L. zeznał, że Piątkowski zetknął się z nim w lesie i pytał, czy nie widział młodej pary, idącej do lasu, a otrzymawszy od gajowego odpowiedź, że para ta poszła w tym a w tym kierunku, pośpieszył za nią. Widziało go dalej kilka innych osób w chwili, gdy w stronę miasta uciekał po dokonaniu zbrodni. Brak alibi oraz rana na ręce, na której miał założony opatrunek, w niemały sposób pogrąża go obok powyższych zeznań. Wszyscy świadkowie w czasie konfrontacji rozpoznali go w stanowczy sposób.

Piątkowski zaprzecza jednak stanowczo, jakoby był sprawcą wstrząsającego zajścia i usiłuje wykazać swe alibi, co mu się jednakowoż nie udaje. W dniu wczorajszym Piątkowski odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego.

Z SALI SĄDOWEJ

Proces 15-tu terorystów z O. U. N. przed sądem lwowskim

Ciągnąca się już drugi tydzień rozprawa przed sądem przysięgłych przeciw 13 mężczyznom i 2 kobietom, oskarżonym o przynależność i udział w pracach organizacyjnych OUN, zbliża się już ku końcowi. Po zamknięciu przewodu sądowego, w dniu wczorajszym zabrał głos prokurator dr. Łaszkiewicz.

Przemówienie oskarżyciela publicznego zabrało cały jeden dzień rozprawy. Zawierało ono dokładne dossier przestępstw każdego z oskarżonych, podawało i przypominało szereg szczegółów śledztwa i przewodu sądowego nieodzownych do należytego wyrokowania. Prokurator charakteryzuje w swojej mowie nie tylko działalność oskarżonych na terenie organizacji, nie tylko udział ich w przestępstwach zarzuconych aktem oskarżenia, lecz stara się również dotrzeć do samej istoty zjawiska jakim jest to zapamiętaniu się kilkunastu młodych ludzi w ideologii niszczycielskiej i antypaństwowego terroru. Argumenty oskarżyciela publicznego są przemyślane na pozór suche, a jednak wymowne i powiązane ściśle z faktami. Toteż — daje się to obserwować — robią duże wrażenie na przysięgłych.

Dzisiaj zaczną się prawdopodobnie przemówienia obrońców. Możliwe jest, że wieczorem, bądź też jutro rano zapadnie już wyrok.

Młodzież wiejska z Małopolski Wschodniej jedzie na kongres do Warszawy

W dniach 19 i 20 czerwca b. r. odbędzie się pod protektoratem Marszałka Śmigłego Rydza wielki kongres Centralnego Związku Młodej Wsi. Dla członków Związku województw południowo - wschodnich uruchomiony będzie specjalny pociąg, który wyjedzie z Chyrowa przez Przemyśl, Jarosław, Przeworsk do Warszawy. Zniżka kolejowa dla uczestników kongresu wynosi 75 proc.

W szeregu powiatów kierownicy grup powiatowych kończą już organizację delegacji młodzieży na zjazd, który rozpocznie się w najbliższą sobotę rano. W tym dniu do godziny 4-tej po południu młodzież, członkowie Związku Młodej Wsi województw południowo - wschodnich będą zwiedzać Warszawę.

— WRĘCZENIE DYPLOMÓW ABSOLWENTOM STUDIUM DYPLOMATYCZNEGO WE LWOWIE. W piątek, dnia 18 b. m. o godzinie 12 w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomów absolwentom Studium Dyplomatycznego na Wydziale prawa Uniwersytetu J. K. Uroczystość tę poprzedzi nabożeństwo które odbędzie się o godzinie 9 w kościele św. Mikołaja.

— ZJAZD PEOWIAKÓW WE LWOWIE. Zarząd Koła Powiatowego Związku Peowiaków we Lwowie zawiadamia o Nadzwyczajnym Zjeździe Koła, który odbędzie się w dniu 19 czerwca b. r. w sobotę, o godzinie 18-tej w lokalu własnym przy ulicy Wiśniowieckich 4, II. piętro, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie obrad i wybór prezydium Zjazdu, 2) odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Zjazdu Koła, 3) sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej, 4) wybory władz Koła: — prezesa Koła i pięciu członków Zarządu oraz dwu zastępców, 5) wnioski i interpelacje.

Ze względu na ważność spraw wchodzących na porządek dzienny Zjazdu, obecność wszystkich członków Koła konieczna.

— CECH MISTRZÓW PIEKARZY WE LWOWIE — po porozumieniu się z Zarządem Miejskim — podaje do wiadomości, że od dnia 18 czerwca 1937 roku detaliczne ceny pieczywa wynosić będą: za 1 kg. chleba pszenno- żytniego t. zw. luksusowego 45 gr., za 1 kg. chleba t. zw. kulikowskiego — 48 gr.

— OSTRZEŻENIE. Od Zarządu Przytuliska Brata Alberta we Lwowie, otrzymujemy następujące pismo: „W Przytulisku Brata Alberta, przy ulicy Kleparowskiej Nr. 15, pracował w roli inkasenta niejaki Jan Piwiński, a ponieważ pobrał pieniądze i nam ich nie zwrócił, został wydalony. Obecnie wyżej wymieniony podszywa się pod naszą firmę i zbiera zaliczki tytułem reperacji krzeseł lub na nowe krzesła, przez co naciąga Szanowną Publiczność. Niniejszym ostrzega się Publiczność przed rafinowanym oszustem".

ZAGADKOWY STRZAŁ... Z PIECA

(a). Wczorajszej nocy lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego opatrzył 14-letnią Marie Ruszel, która zjawiła się z prośbą o opatrzenie postrzelonej nogi. W czasie opatrunku zapytana o przyczynę postrzelenia oświadczyła, iż ranę „odniosła od kuli, wrzuconej do pieca". Zagadkowym wypadkiem zajęła się policja.

— ULGOWE PRZEJAZDY TRAMWAJAMI MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W OKRESIE WAKACYJNYM. Zawiadamia się, że w okresie wakacyjnym b. r. młodzież szkolna za okazaniem legitymacji, wystawionej na rok szkolny 1936-37, uprawniającej do przejazdów ulgowych tramwajami, będzie mogła nabywać jednorazowe bilety ulgowe po cenie 15 gr. za przejazd wprost, względnie po cenie 20 gr. za przejazd z przesiadaniem. Bilety abonamentowe szkolne w miesiącu lipcu i sierpniu nie będą sprzedawane. Punkt sprzedaży abonamentu M. K. E. w pawilonie M. K. E. przy pl. Gołuchowskich w miesiącu lipcu i sierpniu b. r. będzie nieczynny.

— KTO WYGRAŁ NA LOTERII OBRAZOWEJ? Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie, zawiadamia, że w ciągnieniu Loterii Obrazowej padły następujące wygrane N-ry, które poniżej podajemy. Równocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanych osób, że wygrane obrazy należy podjąć do końca bieżącego miesiąca. Wydawanie obrazów odbywa się w godzinach od 18-tej do 20-tej w lokalu Związku przy ulicy Jabłonowskich 11.

Wygrane padły na następujące n-ry losów: 34, 45, 133, 149, 265, 267, 328, 355, 356 388, 442, 462, 488, 492, 498, 500, 544, 555. 632. 633. 634. 712. 766. 774. 788, 808, 833, 881, 893, 953, 964, 988, 1012, 1040, 1067, 1121. 1188. 1238. 1239, 1371, 1384 1416, 1430, 1433, 1482, 1540, 1550, 1555, 1557, 1560, 1736 1767, 1795. 1866, 1885, 2000.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Boj Marian, dyr. kop. — Borysław, Gacki Stefan, dziennikarz — Warszawa, Van de Weyer Isidoor, inżynier — Molestede — Belgia, Dr. Piątek Jan, dyr. Książnicy-Atlas — Warszawa, Komorowska Zofia, urzędn. — Łódź, Poziomski Jan, ziemianin — Nieśwież, Masiewski Jerzy, ziemianin — Słowita, Strzetelski Jerzy, dyr. kop. — Jasło, — Eickhoff Herman, prokurent f-ki — Bukareszt, Wretowski Kazim., inżynier — Katowice, Około-Kułak Gustaw, wł. dóbr — Łokacze, Zdanowa Jadwiga, pryw. — Jaworów Niechajewska Nina, ziemianka — Czaudory - Kostopol, Halikowa Helena, ziemianka Żulice, Ostoński Józef, urzędn. — Sosnowiec, Deisenhammer Edward, fabrykant — Wiedeń, Michalska Katarzyna, żona pułkow. — Mińsk Mazowiecki, Dzierżyńska Maria, żona adwokata — Sanok, Sielawa Wiktor, inżynier — Stebnik, Follner Tadeusz, adwokat — Tarnów, Graebsch Roman, kupiec — Łódź, Igler Ign., przemysł. — Jasło, Stiefel Henryk, przemysłowiec — Krosno, Kramm Karol, przemysłowiec — Bielsko, Sygall Feliks, aptekarz — Krosno, Bernard Eleonora, żona kier. brow. — Rozdół, Słubidski Józef, kupiec — Łódź, Ks. Białdyga Ignacy, proboszcz — Washington, Wang Szymon, wł. dóbr — Rzeszów, Lichorobiec Ewa, pryw. — Washington, Agranowicz S., kupiec — Łódź.

— PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA. W celu udostępnienia leczenia ubogim chorym, funkcjonuje przy lwowskim Starostwie grodzkim przychodnia przeciwweneryczna. Przychodnia znajduje się przy ulicy Jachowicza 3 i ordynuje w niej dla mężczyzn dr. Józef Czaczkowski we wtorki i czwartki od 20—21 wieczorem, — dla kobiet Dr. Klara Sawicka w środy i soboty od 18.30—19.30.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 13-go do dnia 19 czerwca mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Obozy junackie na Huculszczyźnie

Na Huculszczyźnie rozbiły obozy cztery kompanie ochotniczych drużyn junackich, które przystąpiły do prac letnich. Po nabożeństwie, odprawionym w obozie, junacy złożyli przyrzeczenie w obecności przedstawicieli władz z komendantem głównym drużyn junackich płk. Kunzem na czele.

Z działalności Lwowskiej Izby Rzemieślniczej

Dnia 9 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Hornunga zwyczajne plenarne zebranie Rady Lwowskiej Izby Rzemieślniczej. Sprawozdanie z działalności Izby za ostatnie półrocze złożył wicepr. Hornung, po czym dyrektor Izby dr. Hamerski przedłożył zamknięcie rachunkowe za rok 1936. Sprawozdanie powyższe i zamknięcie rachunkowe wykazujące nadwyżkę w kwocie zł. 30.000 przyjęła Rada jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając podziękowanie zarządowi oraz dyrekcji Izby za oszczędną i przewidującą gospodarkę.

Następnie Rada zatwierdziła ramowy plan prac biura organizacyjno-handlowego, założonego przy Izbie Rzemieślniczej oraz rozpatrzyła szereg spraw dotyczących organizacyj rzemieślniczych, kształcenia uczni rzemieślniczych, nielegalnego wykonywania rzemiosła, spraw podatkowych, spraw egzaminacyjnych i t. p.

Maturalna afera zbliża się ku rozprawie sądowej

(a). Mgr. Kazimierz Celestyn Raczek, urzędnik Kuratorium O. S. L. oraz dwaj bracia, mgr. Szymon Mehrer oraz student Józef Mehrer, którzy aresztowani zostali w znanej i rozgłośnej aferze maturalnej, otrzymali w dniu wczorajszym w południe akt oskarżenia, wobec czego rozprawa przeciw nim odbędzie się w najbliższym czasie. Mgr. Raczek odpowiada pod zarzutem nadużycia władzy urzędowej z art. 286 k. k., z kosza bowiem na odpadki w gabinecie wizytatora dra Polańskiego wyjął kalkę, z której odczytał tematy maturalne, a w gabinecie nacz. L. Jussa podrobionym kluczem otworzył szufladę, z której zabrał tematy maturalne, w końcu pozostaje pod zarzutem posiadania ośmiu formularzy legitymacyj kolejowych. Pod zarzutem namowy względnie współudziału w tym nadużyciu władzy urzędowej pozostają obaj bracia Mehrerowie. Rozprawa zapowiada się interesujco, przesłuchani bowiem zostaną nacz. Juss, wiz. dr. Polański a zeznania wplątanych w aferę abiturientów i abiturientek niemało przyczynią się do oświetlenia tej afery, która szerokim echem rozbrzmiała po kraju.

Z SĄDÓW

O metodę wyrobu morfiny

Firma „Motor—Alkaloida" w Warszawie jest właścicielem patentu na metodę fabrykowania alkaloidów opiumowych (morfina, kokaina) ze słomy i sieczki maku krajowego. Dotychczas wytwarzano te produkty z surowca zagranicznego, mianowicie opium.

Firma F. Hofman La Roche i CO w Bazylei wystąpiła do Urzędu Patentowego o unieważnienie rzeczonego patentu, jako opartego na metodzie, która rzekomo nie jest nowością.

Wydział spraw spornych oddalił jednak roszczenie. Sprawa przeszła pod rozpoznanie Wydziału odwoławczego.

Ostatnio Wydział odwoławczy w składzie: przewodniczący p. Żywicki i członkowie: sędzia sądu apel. Leśkiewicz, radca Koźmiński, prof. dr. Szperl i prof. dr. Achmalowicz zatwierdził orzeczenie pierwszej instancji, oddalające żądanie szwajcarskiej firmy i zasądzając na rzecz firmy „Motor—Alkaloida" koszty postępowania odwoławczego.

Nowy Zarząd Koła 4 p. p. Legj. Pol.

Wczoraj odbyło się konstytuujące posiedzenie nowego zarządu Oddziału Koła 4 p. p. Leg., którego prezydium stanowią płk. dypl. Szydłowski, płk. Klein Franciszek i inż. Stolarczyk. Sekretarzem został mjr. Brajewski, zast. Pukas, skarbnikiem — Wojtowicz, zast. Rzechak, przewodniczącym komisji samopomocy kol. płk. Zygmuntowicz, komisji hist.-ewidenc. L. Markowski, przew. sądu koleż. płk. Baczyński, przew. komisji rew. dr. Bruchnalski. Zarząd urzęduje w poniedziałki i piątki od g. 18—20 w lokalu Koła ul. Jabłonowskich 11. Równocześnie zarząd wzywa wszystkich dotąd niezrzeszonych żołnierzy 4 p. p. Leg. do zgłoszenia się.

Ciekawa wystawa przyrodnicza, lekarska i uzdrowiskowa we Lwowie

Jak już donosiliśmy w pierwszych dniach lipca b. r. odbędzie się we Lwowie XV Zjazd przyrodników i lekarzy polskich we Lwowie. W związku z tym zjazdem Komitet organizacyjny urządza wystawę przyrodniczą, lekarską i uzdrowiskową na pl. Targów Wschodnich w pawilonie X. (centralnym). Wprawdzie oficjalne otwarcie Wystawy odbędzie się dopiero dnia 4. lipca, prawie wszystkie stoiska zostały już wypełnione eksponatami, a Komitet postanowił udostępnić zwiedzanie Wystawy już od dnia wczorajszego.

Wystawa przedstawia się okazale i bogato i zawiera cały szereg ciekawych i rzadkich, nawet jedynych w Europie eksponatów, które zaciekawiają zapewne nie tylko specjalistów i naukowców, ale szerokie rzesze społeczeństwa i nawet starszej młodzieży.

Wystawę podzielono na dwa działy: uzdrowiskowy ze stoiskami: reprezentacyjnym Związku Uzdrojowisk Polskich, oraz poszczególnych miejscowości, i dział naukowy: przyrodniczy i lekarski, bardzo wszechstronny i obfity. Warto tę wystawę obejrzeć.

Nowy Zarząd VI. Okręgu Związku Strzeleckiego

Zarząd VI. Okręgu Związku Strzeleckiego wybrany na Zwyczajnym zjeździe delgatów dnia 13 czerwca br. ukonstytuował się w następujący sposób: Prezes: dr. Jan Weryński, I. wiceprezes Błażewski Henryk, II. wiceprezes dr. Jan Rogowski, I. sekretarz dr. Knot Antoni, II. sekretarz dr. Falkowski Jan, skarbnik Ługowski Michał, członkowie Zarządu: Bittmar Roman przewodniczący komisji finansowo-gospodarczej, dr. inż. Herman Władysław przewodniczący komisji przysposobienia rol., red. Kozłowski Edward przew. komisji propag.-prasowej, inż. Stolarczyk Bolesław przew. komisji inwestycyjnej, Żygulska Maria kierowniczka p. k., Starzecki Władysław, Szefer Marian.

Z SEZONOWEJ RUBRYKI

(a). W dniu wczorajszym rano wydalił się z domu swych rodziców Stanisław Podstawczuk, liczący 11 lat, uczeń trzeciej klasy szkoły powszechnej, zamieszkały w Sygniówce Małej 43.

ŚMIERTELNY STRZAŁ GAJOWEGO

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż w Poździmierzu, w powiecie sokalskim, gajowy Jan Pisko spotkał w dniu wczorajszym o godz. 5-tej nad ranem w lesie niejakiego Piotra Sinkę, zamieszkałego w wymienionej miejscowości, na rwaniu trawy w lesie, a gdy usiłował go przytrzymać, Sinko wyrwał gajowemu laskę. W odpowiedzi gajowy strzelił do Sinki i zranił go ciężko. W drodze do szpitala Sinko zakończył życie. Gajowego przytrzymano i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Sokalu.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA

(a). Do aresztów policyjnych odstawiony został w dniu wczorajszym Arnold Szwec (ul. Krzywa 19) jako podejrzany o dokonanie kradzieży na szkodę Zbigniewa Bestena (ul. św. Teresy 2).

WŁAMANIE SKLEPOWE

(a). Ubiegłej nocy nieznani sprawcy po otwarciu dorobionym kluczem lub wytrychem rolety w sklepie Kazimiery Gąsiorowskiej przy ul. Sykstuskiej 1. 30, skradli różnego rodzaju galanterię wartości około 550 zł.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

† Stanisława Ślepowron Goździewska

(a). W dniu wczorajszym po południu rozstała się z tym światem Stanisława Goździewska, ziemianka, wychowana w tradycji starego dworu szlacheckiego, pełna wysokich wartości etycznych, szła przez życie, spełniając dobre uczynki, jaśniała bowiem zawsze blaskiem cnót i zalet innych i serca. Te wysokie walory wniosła w swe najbliższe otoczenie a oddana z pełnym poświęceniem wychowaniu swych dzieci, okazała się dla nich najlepszą Matką i najserdeczniejszą Opiekunka. To też w górnej atmosferze pod okiem najczulszej Matki wzrastało jej pokolenie a serdeczne węzły, wiążące całą rodzinę, uczyniły z niej wzór, jak najbardziej godny naśladowania. W jesieni życia, gdy widziała w swym domu stale zbierające się dzieci, dziś na wybitnych pozostające stanowiskach i otoczone ogólnym poważaniem społeczeństwa, — przeżywała jasne, radosne chwile. Pozostawia po sobie pamięć dostojnej matrony, gorącej zawsze patriotki, a przede wszystkim wzorowej matki.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł". Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Generał Sutter".

BRZOZÓW. Goplana: „Ostatni poganin" i „Chińskie morza" oraz rewia.

CZORTKÓW. Casino: „San Francisko".

DROHOBYCZ. Wanda: „Królowa tańca", Sztuka: „Noce egipskie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Klub kobiet", Palace: „Żona dwóch mężów", Sokół: „Północ woła".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Na zgliszczach szczęścia".

KOŁOMYJA. Mars: „Sam Dodsworth", Gwiazda: „Tygrys bengalski".

LUBLIN. Apollo: „Sam na sam" i „W państwie smoka", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda „Syn marnotrawny" i „Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział" Rialto: „Czar wiedeńskiego walca" i „Koenigsmark", Stylowy: „X 27" i „Amfitrion".

PRZEMYŚL. Casino: „Burłak z nad Wołgi", Olimpia: „Anthony Adwerse", Raj: „Roolin Hood z Eldorado".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Bohater dnia".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

Z Sambora

UZDROWISKO SPAS NAD DNIESTREM. 5 km. od stacji Starego Sambora, przy linii kolejowej Sambor-Sianki, zacisznie schowane wśród łagodnych gór i lasów tuż nad pętlą Dniestru, leży dawna letnia rezydencja biskupów przemyskich Spas.

Dzięki przeprowadzonej regulacji przepływającego przez środek wsi potoku Dubeń, i ujęcie go w kinetę kamienną, miejscowość ta posiada dobre warunki sanitarne, co też podnosi jej wartość jako letniska.

W ostatnich latach Spas pod sprężystym kierownictwem obecnego sołtysa p. Tereszkiewicza, rozbudował się i dostosował do nowoczesnych wymogów górskiego uzdrowiska.

Z Brzozowa

WIELKI SUKCES TEATRU HACZOWSKIEGO. Komitet „Dni Krakowa" zaprosił Związek Teatrów i Chórów Ludowych w Haczowie pow. Brzozów, na „Dni Krakowa", gdzie odegrał sztukę ludową p. t.: „Wesele Haczowskie". Publiczność krakowska, recenzenci i krytycy fachowi, nie szczędzili słów pochwały.

W niedzielę 20 czerwca ta sama sztuka zostanie odegrana w sali Zakładu Wychowawczego w Miejscu Piastowym.

POTWORNA ZBRODNIA WYRODNEJ MATKI. Aleksandra Pierożek, wdowa z Grabówki pow. Brzozów, powiła dziecko płci żeńskiej, które bezpośrednio po porodzie udusiła. Trupa noworodka przechowywała wyrodna matka, przez parę dni w domu, a następnie udała się do lasu w Grabownicy i tam zakopała je. Przypadkowo, policja wykryła zakopane zwłoki dziecka i ujawniła matkę, która odpowie za swój czyn przed Sądem. (z. w.).

DLA BIEDNYCH DZIECI. 20 bm. t. j. w niedzielę odbędą się dwa festyny; jeden urządzany przez Stow. Chóru katolickiego na stadionie P. W. i W. F., drugi urządzany przez Ochot. Straż Pożarną w parku Jordanowskim. Dochód z obydwu przeznaczony jest na biedne dzieci.

Z Borysławia

Seria nadużyć bankowych

Drohobycz. (Tel. wł.). Jeszcze nie przebrzmiało echo sprawy, powstałej na tle machinacyj gazowych, a już ujawniły się wielkie nadużycia bankowe, w następstwie których Prokuratura przy Sądzie Okr. w Samborze (rejon drohobycki) wszczęła dochodzenia przeciwko Ilkowi Jaworskiemu, dyrektorowi Banku Ludowego w Borysławiu.

Sprawa znalazła się w dochodzeniach prokuratorskich na skutek zawiadomienia Franciszka Pieroga i Antoniego Kluka, w Borysławiu pokrzywdzonych z powodu szkodliwej działalności wspomnianego Jaworskiego i innych członków zarządu Banku.

Wedle doniesienia pokrzywdzonych mieli podejrzani sporządzać nieprawdziwe bilanse, oraz wykazywać fikcyjne czynności bankowe mające na celu przyciągania wkładów oszczędnościowych.

Pokrzywdzeni w zaufaniu do instytucyj reprezentowanej przez Ilka Jaworskiego i tow. składali w tejże swoje oszczędności tymczasem zarządzający Bankiem Ludowym dopuszczali się różnych manipulacyj, wykazujących znamiona przestępstwa.

W szczególności podawano wysoką wartość objektów posiadanych przez Bank przekraczającą trzykrotnie rzeczywistą wartość, wykazywano fikcyjne wkłady oszczędnościowe, które nie miały pokrycia ani w gotówce, ani też w udzielonych pożyczkach. — Okazało się, że książeczki wkładkowe były wydawane osobom, które groziły Jaworskiemu i tow. represjami karnymi za ich występne postępowanie. — Jaworski często zatrzymywał weksle honorowane już przez dłużników, a zmieniając daty płatności puszczał je ponownie w obieg, wobec czego osoby zobowiązane z weksli musiały jeszcze raz je honorować.

Aby uniknąć następstw karnych powyższych manipulacyj Jaworski zaciągał pożyczki, przyjmował wkłady oszczędnościowe z zapewnieniem bezpieczeństwa, przyczym stale zapewniał, że przyjmowane pieniądze ulokowane są na pierwszorzędnych hipotekach, co jednak okazało się nieprawdą, gdyż uzyskaną z wkładów gotówką członkowie zarządu Banku Ludowego łatali deficyty powstałe z ich niedozwolonych manipulacyj.

Prawdopodobnie w najbliższych dniach dochodzenia ustalą nowe malwersacje, które dotychczas nie były znane szerokiemu ogółowi społeczeństwa.

Sprawa budzi w tut. Zagłębiu Naftowym szersze zainteresowanie, ponieważ upadek Banku Ludowego dotknął wiele osób mających w tym Banku swoje oszczędności, — a nadto ze względu na osoby wmieszane w tę sprawę, które sprawują w Fundacji Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu wysokie stanowiska honorowe. (Zak).

Z Kołomyi

NAPAD RABUNKOWY. Onegdaj na powracającego z roboty z Mikuliczyna Piotra Brusturniaka napadli na terenie gromady Berezowa Wyżnego, Nykola Genyk i Michał Drohomirecki, obaj z Berezowa Niżnego, pobili go, przyczym zabrali mu zapracowane 31 zł. Dochodzenia prowadzi Posterunek w Berezowie.

PRZYTRZYMANI POD ZARZUTEM ZABÓJSTWA. Policja w Gwoździcu przytrzymała i odstawiła do Sądu Grodzkiego Michała Firmana z Hanczarowa i Jana Barczuka z Dżurkowa, podejrzanych o zabójstwo dokonane na osobie Gerschona Austeigera i Herscha Eisensteina. Dalsze dochodzenia w toku.

Z Jarosławia

ZAKOŃCZENIE KURSU KROJU I SZYCIA. W Boratynie, w pow. jarosławskim, zakończono kurs kroju i szycia, zorganizowany przez T. S. L. Kurs prowadziła p. Wyżykowska Anna. W uroczystym zakończeniu kursu wziął udział ks. dziekan Mudra. (AB).

NOWY KAPELAN WOJSKOWY. Dotychczasowy kapelan jarosławski ks. ppułk. Pączek został przeniesiony do Strosina, na jego zaś miejsce przyszedł ze Skałatu ks. mjr. Ziółkowski. (AB).

WIĘCEJ SWIATŁA NA DWORCU KOLEJOWYM! Szerokie sfery miejscowego społeczeństwa zwracają się za naszym pośrednictwem do jarosławskich władz kolejowych z prośbą o stałe i silniejsze oświetlenie dworca kolejowego, jak również placu przed dworcem. Dotychczasowe bowiem oświetlenie jest nader słabe a lampy na peronie zapalają się dopiero na chwilę przed przyjściem pociągu. Plac przed dworcem zalegają ustawiczne ciemności. Przypuszczamy, że notatka nasza odniesie pożądany skutek i dworzec już wkrótce będzie należycie i stale oświetlony. (AB).

NA TARGACH BYDŁA. W Cieszacinie Wielkim, na folwarku p. Drohojewskiego, rozjuszony byk uderzył rogiem tak silnie w głowę robotnika Karąbskiego Antoniego, że ten wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł. (AB).

Ze Stryja

WYPADEK SAMOCHODOWY. Samochód wojskowy najechał onegdaj na furmankę na ulicy Drohobyckiej. Na szczęście wypadku w ludziach nie było, jedynie uszkodzony został wóz oraz samochód.

Z Nowego Sącza

UCIĄŁ KOSĄ GŁOWĘ KONIOKRADOWI. Władysław Klępa przychwycił w nocy w swej stajni w Kobylu Gródku znanego koniokrada Józefa Sromka, który usiłował wyprowadzić ze stajni jedynego konia. Doprowadzony do pasji, chwycił Klępa leżącą w stajni kosę i jednym zamachem ściął złodziejowi głowę.

P. P. W. MISTRZEM W STRZELANIU W DOROCZNYM ŚWIĘCIE P. W. I W. F. W ramach święta P. W. i W. F. odbyły się zawody strzeleckie z udziałem poszczególnych organizacyj. Pierwsze miejsce zajęło Pocztowe Przysposobienie wojskowe.

Z Drohobycza

POWRÓCIŁ Z BEREZY KARTUSKIEJ. W bieżącym tygodniu powrócił po 15 miesięcznym pobycie w Berezie Kartuskiej Leon Moldauer przybywający tam za komunizm. (Zak).

Z Niemirowa

DUŻA FREKWENCJA W UZDROJOWISKU NIEMIROWSKIM. Duża wartość lecznicza niemirowskich źródeł i borowiny oraz piękna pogoda panująca od początku maja sprawiły, że ilość kuracjuszów wzrosła w porównaniu z rokiem zeszłym o 105 proc., zaznaczyć należy, że w bieżącym sezonie, przeważają kuracjusze z Warszawy, woj. śląskiego, krakowskiego i pomorskiego. Ilość osób do dnia dzisiejszego wynosi 1800.

IMPREZY. Poza wspomnianymi zawodami 27 czerwca, zapowiedział się na wtorek 29 b. m. „radca Stroń" z pieśniarką Lowe Schort, następnie teatr Ziemi Krakowskiej Pilarskiego i szereg innych imprez. Ze stałych imprez podać należy dźwiękowy kinoteatr Zakładowy, który wyświetla obecnie „Szarża lekkiej kawalerii", następnie „Pan z milionami". Poza tym codzienne dancingi w restauracji zdrojowej i 2 razy dziennie koncert orkiestry na deptaku.

Z Rzeszowa

BANDYTA W MUNDURZE KOMISARZA STRAŻY. Onegdaj o godzinie 5 rano wyjechało z Ropczyc do Dębicy na targ 5 kupców a to Chaim Hirsch, Samuel i Leib Leiman, M. Schnur i Jakub Mandel.

O trzy kilometry od Ropczyc we wsi Brzazówka kupcy zostali zatrzymani przez osobnika ubranego w mundur komisarza straży skarbowej, któremu towarzyszyło 4 osobników ubranych po cywilnemu, z których dwu było zakutych w kajdany. Komisarz podał, że zatrzymuje jadących, gdyż podejrzewa ich o handel sacharyną i kamyczkami do zapalniczek i natych-

KRONIKA LUBELSKA

KRADZIEŻE. Na szkodę Pelińskiej Józefy (Północna 45) z mieszkania skradziono 40 zł. w dwóch banknotach. Również ze strychu domu przy ul. Szczerbowskiego 9, w Lublinie na szkodę Wadowskiego Józefa skradziono 40 kg mąki żytniej i chustkę letnią wart. 15 zł.

PORANIENI SZTYLETEM. Na przechodzących ulicą Tatarską w Lublinie — Edwarda Skrajnowskiego i Opolskiego Edwarda napadło kilkunastu nieznanych osobników, z których jeden uderzył Straikowskiego bagnetem w okolicę lewej łopatki, a Opolskiego zaś w okolicę prawej łopatki, wskutek czego doznali lekkiego uszkodzenia ciała. Pokrzywdzony Skrajnowski spośród napastników poznał Gnieciaka Bolesława i Banaszka Stanisława, którymi zajęła się policja.

ŚMIERĆ WSKUTEK KRWOTOKU PŁUCNEGO. W ogrodzie miejskim w Lublinie, służąca Dawida Leflera, 70 letnia Pańkowska Ludwika, będąc na spacerze z dzieckiem Leflera, wskutek silnego upału dostała krwotoku płucnego i zmarła.

miast przystąpił do rewizji. Podczas rewizji jeden z kupców począł stawiać komisarzowi opór, a wówczas ten dobył rewolweru i pod groźbą użycia broni przeprowadził dalszą rewizję. W wyniku rewizji zatrzymał sobie około 313 zł. znalezionych przy kupcach a następnie trzymając rewolwer w ręku kazał zrewidowanym pojechać w dalszą drogę naturalnie bez pieniędzy a sam z towarzyszami uciekł do lasu.

25-LECIE STRAŻY POŻARNEJ W STOBIERNEJ. W Stobiernej pod Rzeszowem odbyła się obecnie uroczystość 25-lecia tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej.

W uroczystości wzięli udział: starosta rzeszowski p. Bernatowicz, poseł Dostych, wszystkie okoliczne straże pożarne z powiatu rzeszowskiego i kolbuszowskiego oraz tłumy publiczności.

GROŹNY POŻAR W PIĄTKOWEJ. W Piątkowej koło Rzeszowa wybuchł onegdaj o godzinie 12-tej w nocy groźny pożar w zabudowaniach Majera Huta. Pożar wkrótce objął cały dom mieszkalny wraz z przybudówkami i począł zagrażać sąsiednim budynkom, które przez całą noc oblewano wodą, dzięki czemu udało się pożar zlokalizować.

Straty wyrządzone ogniem wynoszą około 12.000 zł. Z ludzi została poparzona jedynie niejaka Małka Sturm, która wleciała do płonącego domu, by uratować śpiące dziecko. Jak ustalono przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina kuchennego.

ARESZTOWANIE ŁOWCY POSAGOWEGO. Niejaka Maria Rutkowska zgłosiła na komisariacie PP. w Rzeszowie, iż niejaki Jakub Kuska pod pozorem małżeństwa wyłudził od niej 600 zł., po czym wyjechał w niewiadomym kierunku.

Jak ustalono Kuska w podobny sposób wyłudzał obecnie pieniądze w kilku miastach małopolskich a nawet za podobne czyny był już karany 6-ciu miesięcznym więzieniem.

Kuskę odstawiono do więzienia sądowego.



PIĄTEK, DNIA 18 CZERWCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Jan Strauss: Piosenki z operetki „Tancerka Fanny Eissler" — (płyty). — 12.20 (Lw.) Komunikat Izby rolniczej. — 12.25 Muzyka lekka. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.35 (Lw.) „Trochę pieśni trochę słowa" (skrzynka dla dzieci w opracowaniu Cioci Ady i płyty wybrane przez dzieci). — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Popularne utwory orkiestralne z płyt. — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.15 „Szymanowski na Podhalu" — audycja słowno - muzyczna. — 16.45 „Z Zagłębia Naftowego" — reportaż. — 17.00 Utwory Jana Brahmsa. — 17.50 „Nasze drzewa": „Buk i grab" — pogadanka. — 18.00 (Lw.) Informator turystyczny. — 18.05 „Polska muzyka operowa" — (płyty). — 18.30 (Lw.) „? ? ?" (Trzy pytajniki) — w opracowaniu Mariusza Nowiny. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Płyty dla znawców". — 20.00 Wiadomości sportowe. 20.10 (Lw.) Lekki koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, Reny Kopaczyńskiej — sopran, Stanisława Russockiego — tenor i Izydora Dąba — harmonijka ustna. — W przerwie o godzinie 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna (z Warszawy). — 21.45 „Warszawa w poezji". — 22.00 (Lw.) Koncert kameralny. W programie muzyka włoska. — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Wiadomości meteorologiczne i Przegląd prasy. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 **Lyon.** „Le poeme de la maison" — poemat liryczny z muz. Witkowskiego.
21.00 **Berlin.** Koncert Filharmonii Berlińskiej.
21.45 **Droitwich.** „Cosi fan tutte" — opera Mozarta (akt II). Tr. z Opery.
22.20 **Wiedeń.** Koncert Wiedeńskiej Orkiestry Symfonicznej.
23.00 **Radio Paris.** Koncert nocny.

Ogłoszenie przetargu

Izba Skarbowa we Lwowie ogłasza nieograniczony pisemny przetarg na dostawę 157 kompletnych mundurów z czapkami i 90 płaszczy, dla niższych funkcjonariuszów skarbowych.

Szczegółowe warunki przetargu podane w obwieszczeniu na tablicy ogłoszeń Izby Skarbowej.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 2 lipca 1937 roku o godzinie 10-tej.

Dyrektor Izby Skarbowej
Z. Kucharski

2100

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ROBOTNIK STOLARSKI uczciwy, szuka pracy. Listy do Administr. „Stolarz" 6555

OSOBA skromnych wymagań, z szyciem, szuka jakiegokolwiek zajęcia — do naprawy bielizny — do pensjonatu, dworu lub t. p. Zgłoszenia do Administracji pod „Pracowita". 6545

WYCHOWAWCZYNI bezwzględnie uczciwa, poszukuje zajęcia do dzieci, pomoc w gospodarstwie, jako lektorka lub do towarzystwa starszej osoby. Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego „Mało wymagająca". 6563

OPIEKUNKA do dzieci, szuka kilkugodzinnego zajęcia, rano lub popołudniu, na spacery lub wycieczki. Zgłoszenia Dziennik Polski pod „Skromne wymagania". 6561

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KAPY Firanki, Brokaty, Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21.

DO SPRZEDANIA domek murowany, Łamana 11, Zamarstynów. 6506

FORTEPIANY, PIANINA

gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK**
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

KRAKÓW. Z powodu przeniesienia — sprzedam w Krakowie jednopiętrowy nowy dom, pełny komfort, tramwaj, podatki wolne, pożyczka BGK. Listy: Dąbrowska, Stanisławów, Zaciszna 12. 6504

SPRZEDAM 6 i więcej morgów najlepszego pola na Podolu Polakowi ewentualnie emerycie na spłaty Asekuracja — Stanisławów, Goluchowskiego 1. 6505

KUFRY SZAFKOWE walizy, worki na pościel, pudła na kapelusze i kołnierze, paski bagażowe po cenach najniższych poleca **PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów** Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

TANIO sprzedam dom murowany, parcela około 200 sążni. — Zgłoszenia: Sklep Matura, Zimna Woda. 6502

DOM Willa nowa, murowana, — sprzedam. Listy do Admin. pod „11.000". 6503

DO NABYCIA samochód osobowy „Fiat" typ. 503, otwarty z budą, na chodzie, w dobrym stanie. Cena gotówkowa zł. 500.— (pięćset). Oglądać można w garażach Zakładu Czyszczenia Miasta, — we Lwowie, przy ul. św. Marcina l. 18.

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP kolonialno - spożywczy, stara firma bardzo dobrze prosperujący, z powodu przeniesienia do własnego domu jest do odstąpienia. Bajki 17. 6539

LOKAL 110 m. kw. róg Łyczakowska — Antoniego 1, do wynajęcia. 6541

SKLEP do wynajęcia, plac Akademicki 3. 6542

ZDROJOWISKA

HREBENOW — (Karpaty pow. Stryj) — Pocztowy Dom Zdrowia — pierwszorzędny pensjonat wśród lasów szpilkowych — idealne letnisko — kąpiel rzeczna — kuchnia wykwintna — ceny umiarkowane — kolej, poczta w miejscu. Informacji udziela Zarząd. 6447

JAREMCZE Pensjonat „Lwigród" poleca piękne, słoneczne pokoje. — Komfort. Park. Tarasy. Garaże. Kuchnia zdrowa — obfita. Ceny nader umiarkowane. 6558

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie, pierwszorzędne do wynajęcia, Kadecka 8 — drzwi 5, telefon 266-24. 6547

PIĘKNE dwupokojowe mieszkanie, niski parter, słoneczne — w willi, tanio do wynajęcia. — Steczkowskiego 3 A, telefon 259-37. 6535

PEŁNOSŁONECZNE ogrodami otoczone, naprzeciwko Sacrócour, czteropokojowe, pełnokomfortowe — Telefon 217-69. 6554

DWA POKOJE kuchnia, komfort, słoneczne. Oglądać: Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 6553

2 POKOJE, kuchnia, pełnokomfortowe, nowa kamienica, tanio wynajmę od 1 lipca. Królowej Jadwigi 47, dozorca wskaże. 6533

WOLNE POSADY

CHŁOPCA do praktyki kuśnierstwa — przyjmę. Magazyn i pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a. 6543

R Ó Ż N E

NAPRAWY zegarków — zegarów oraz biżuterii, wykonuje solidnie i tanio pracownia zegarmistrzowsko - złotnicza Albin Mutka, pl. Bernardyński 3, zab. OO. Bernardynów. 1881

MEBLE najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

NOWOOTWARTA PRACOWNIA OBUWIA wykonuje obuwie luksusowe męskie, damskie i ortopedyczne według najnowszych fasonów. Jan Furda, Lwów, Zyblikiewicza 21.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ZIELONA 57. 2 luksusowe garsoniery 2-pokojowe, 2 garaże do wynajęcia. 6415

CZTERY duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. Kopernika 42 A. 6520

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne, bez podatku — zaraz wynajmę, Grochowska 20. 6536

ŚNIADECKICH TRZY. Słoneczne, odmalowane, — cztery pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, bez przedpokoju 100 zł. 6537

DUŻE, bardzo ładne, czteropokojowe mieszkanie, pełnokomfortowe, przy Czarnieckiego dwa, zaraz do wynajęcia. 6478

POKOJE umeblowane BIUROWE, osobne wejścia, łazienka, — wprost od gospodarza — Szajnochy pięć. 6534

POKÓJ balkonowy, umeblowany, osobne wejście, od lipca wynajmę. Zyblikiewicza 41, m. 4. 6532

SOBIŃSKIEGO 14. Nowa kamienica, do wynajęcia trzypokojowe mieszkania z luksusowym komfortem, jakoteż sklep. 6538

TRZY POKOJE, kuchnia, pełny komfort, centralne ogrzewanie — natychmiast do wynajęcia, — ul. Gródecka 2 B. — Telefon: 230-07. 6540

KOCHANOWSKIEGO 52. Czteropokojowe, korytarzowe, komfort, II piętro, lipiec oglądać 10—12, 17—18. — Wiadomość tel. 110-12 2—3. 6464

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie we willi, do wynajęcia, Krasińskiego 31. 6564

DWA POKOJE komfort, kuchnia. Wronowska 8. 6560

GARSONIERA komfortowa, łazienka, ewentualnie biuro, od gospodarza, oglądać Senatorska 7. 6559

SZUKAM skromnego kącika przy jednej osobie — za pomoc w gospodarstwie. Zgłoszenia do Administracji pod „Spokojna". 6562

Ogłoszenie przetargu

Izba Skarbowa we Lwowie ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę 1.110 ton węgla kamiennego, kostka I, do opalania biur Izby Skarbowej i podwładnych Urzędów Skarbowych we Lwowie i poza Lwowem, w okresie opałowym 1937/38.

Szczegółowe warunki dostawy są podane w obwieszczeniu umieszczonym na tablicy ogłoszeń Izby Skarbowej.

Termin wnoszenia ofert do dnia 20 lipca 1937, godz. 9-ta.

Dyrektor Izby Skarbowej
Z. Kucharski

2699

ZA DOBRE ŚWIADECTWO POLECA
ZEGARKI FIRMA **ROZWARZEWSKI** 2044
LWÓW, AKADEMICKA 2. (Hotel George'a)

LODOWNIE 2097 **FRIDDOR LILIPUT 40 zł.**
RENTSCHNER, ul. Legionów 37.

POT

NÓG, RĄK, PACHWIN i t. p.

uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patentowanego PUDRU **„CSAVE" — Próbny pakiet 50 gr.**

Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca; Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd, Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.